Nr 211. **Dnia 21 września.** **Czwartek.** **Dnia 9 (21) września 1882 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.



Dziś: ś. Mateusza Apostoła i Ewang.
Jutro: ś. Maurycego M.
Sobota: ś. Tekli P. M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 44. Zachód „ „ 6 „ 1.
Długość dnia godzin 12 minut 17. Ubyło „ „ 4 „ 26.

Niedziela: ś. *Ładysława z Gielniowa* i *N. Marji P. od wyzwolenia niewolników*
Poniedziałek: ś. Aurelji P. i Kleofasa M.
Wtorek: śś. Cyprjana M. i Justyny P. M.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro odbędą się solenne nieszpory w kościołach mających obchodzić (w niedzielę) pamiątkę poświęcenia onych, mianowicie: św. Marcina przy ulicy Piwnej (w połączeniu z odpustem ku czci św. Tekli św. Krzyża), św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, św. Karola Boromeusza na Powązkach (w połączeniu z wigiliją odpustu z tytułu ostatniej niedzieli miesiąca.)

Toż samo w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu ku czci św. Tekli, której odpust przypada w niedzielę.

W nadchodzącą niedzielę kościół św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu obchodzić będzie z zupełnym odpustem doroczną pamiątkę błogosławionego *Ładysława* z Gielniowa; jutro pierwsze nieszpory.

— Jutro o godzinie 9-tej z rana w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się wotywa z wystawieniem Najśw. Sakramentu arcybractwa czci Serca Najsłodszego N. Marji Panny, a to na intencyę nawrócenia grzeszników.

Przegląd polityczny.

Zapowiedziane na poniedziałek zwołanie konferencji w sprawie greeko-tureckiej, do którego pobudkę dała Rosja, nie przyszło do skutku z powodu oświadczenia jednego z posłów, że nie posiada dotąd instrukcyj swego rządu. Mimo tego spodziewa się europejski świat dyplomatyczny zebrania konferencji, szczególny tylko nacisk kładą powszechnie na to, iż nie będzie to ani bezpośredni ciąg dalszy ostatniej konferencji stambulskiej, poświęconej wyłącznie sprawie egipskiej, ani w ogóle konferencja formalna, całym urzędowym aparatem zaopatrzona. Ma to być tylko poufna wymiana zapatrywań, z której wypłynie jakaś zapewne półurzędowa decyzja, mogąca posłużyć mocarstwom za praktyczną wskazówkę, w jaki sposób będą mogły wpłynąć pojedynczo na strony, będące w sporze. Takie pseudo konferencje wchodzą od czasów kongresu berlińskiego w modę.

Spytaćby należało, czy jest dość materjału na międzynarodowe podjęcie sprawy? Jeżeli dobrze poinformowanym jest korespondent ateński *Temps'a*, to materjałuby nie brakło. Już w dniu 10 b. m. 6 tysięcy wojska greckiego skoncentrowało się pod jenerałem Grivasem na granicy tessalskiej, a Trikupis ogłosił w swych organach półurzędowych, że w ośmiu dniach wyszle do Tesalji korpus 10-tysięczny. Okręty pancerne: „Hellas", „Król Jerzy" i „Admirał Miaulis", dwie łodzie działowe, cztery statki przewozowe i jedna łódź torpedowa pod dowództwem admirała Sachinięgo stoją w zatoce Volo. Trudno odmówić tej koncentracji okrętów w małym porcie charakteru eskadry wojennej. Równocześnie Turcja gromadzi według *Temps'a* 20-tysięczny korpus w Macedonji. Przed kilkoma dniami donosiliśmy, że uzbraja ona linję epirską Arta-Ignina, podejrzywając, że Grecja rozpoczęła w obecnych, trudnych dla W. Porty okolicznościach spór graniczny po to, aby wykonać drugą część programu panhelleńskiego i odebrać Turcji swój starogrecki Epir wraz z najcenniejszym jego klejnotem Janiną.

Lord Dufferin oświadczył już obecnie bez rumieńca W. Porcie, że Anglja wobec ukończenia wojny uważa zawarcie konwencji wojskowej za rzecz zbyteczną i niewłaściwą, tudzież, że Anglja w ułożeniu stosunków wewnętrznych Egiptu nie dopuści do żadnej interwencji obcej. Jestto mniej więcej toż samo, co powiedziały przed kilku dniami *Times*: ponieważ władza kedywa została przywróconą a zatem firmany przyznające Egiptowi samorząd wróciły w moc prawną, przeto wmięszanie się sułtana w sprawy organizacji wewnętrznej stosunków Egiptu byłoby naruszeniem konstytucji, określającej stosunek jego do W. Porty. Sułtan, ponieważ jest zwierzchnikiem Egiptu na mocy firmanów i międzynarodowych traktatów, nie ma przeto prawa do mięszania się w sprawy egipskie, Anglja zaś, ponieważ nie jest zwierzchnikiem i nie ma żadnej podstawy legalnej do gospodarstwa na grzędzie egipskiej, oprócz prawa, jakie daje siła pięści, może i będzie organizowała Egipt. Jestto logika prawa narodów, która u schyłku XIX wieku ma jeszcze kurs na giełdzie politycznej.

Sułtan, dla którego najpilniej byłoby w dzisiejszych właśnie okolicznościach, gdy chodzi o stworzenie podstaw nowego porządku politycznego w Egipcie, przemówić osobiście w Kairze, rwie się, jak młody rumak, nad wody Nilowe a tu wierny i stały sprzymierzeniec jego, jak nazywała anglików proklamacja przeciw Arabiemu, trzyma za cugle i nie puszcza rwącego się dżanetą na śmiałe igry stepowe. Podobno sułtan zamierza wystosować memorjał do mocarstw w sprawie egipskiej, malujący jego krzywdę.

Wszystko to byłoby krzyczącem, wszystko byłoby policzkiem dla idei prawa, gdyby nie sprawdziły się informacje *Köln. Ztng.*, według których istnieje tajny układ angielsko-turecki, przyznający sułtanowi formalne zwierzchnictwo nad Egiptem, prawa zaś zwierzchnictwa rzeczywistego przelewający na Anglję, zupełnie jak w traktacie lorda Beaconsfielda o Cypr. Protektorat angielski nosiłby tutaj miano „przeważnego wpływu politycznego" (*prépondérance politique*). Sułtan miałby według rzeczonych informacyj przedłożyć ten układ mocarstwom podpisanym na traktacie zr. 1841 i późniejszych w drodze dyplomatycznej, z uniknięciem kongresu lub konferencji.

D. 18 b. m. admirał Dovell objął w posiadanie angielskie twierdzę Abukir; załoga jej przybyła do Kafr el Dauar i złożyła broń. Jeden tylko pułk przedarł się do Damietty, gdzie podówczas zamknięty był jeszcze Abdellal basza. Według najświeższych wiadomości i on także zgłosił się już ze swą kapitulacją z zastrzeżeniem jednakże, iż podda się nie Anglji, lecz khedywowi.

Br. Z.

12)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASOW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM I

(Dalszy ciąg.)

— Nie można zaprzeczyć, piękna jest bardzo! brunetka, oczy czarne wyraziste, typ wschodni. Śmiała przytem, wyzywająca niby dziecinnie, ale z wielkim kunsztem. Zdolna! bardzo zdolna!

Obrazek w tych kilku słowach skreślony, przez hrabinę, tak smutnie księżnie przypomniał tę dla której syn jej sławę, majątek a w końcu życie postradał, że ukrywszy oczy w dłonie, rozpłakała się po cichu.

Tamta była także czarnooką, wyzywającą, doskonałą artystką, kobietą zachwycającą—a—bez serca.

Widząc jak smutne wrażenie wywarło jej opowiadanie na staruszkę, hrabina zasmuciła się, zakłopotała.

Uczuła że nierozważnie posunęła się zadaleko, ale cofnąć się już nie było podobna.

— Na miłość Boga—poczęła z czułością pochylając się ku księżnie Zofji—widzę, babciu kochana, żem niezręcznie, okrutnie bolesną ranę dotknęła! Daruj mi! Niech babcia tego tak do serca nie bierze. Nic się nie stało złego... niema nic—i, da Bóg, nie będzie. Miłość moja tylko i poszanowanie dla babuni, kazały mi tak niezręcznie być szczerą.

— Ale, kochana moja—odezwała się staruszka, wyciągając ręce drżące do kuzynki—ja ci, owszem, z duszy i serca wdzięczną jestem! Dałaś mi dowód twego przywiązania, troskliwości, nie zważaj na łzy moje, dosyć jest potrącić ich źródło, aby trysnęły na nowo. Stara zdziecinniałam — boję się wszystkiego.

Lepiej jest że wiem o tem, choćby niebezpieczeństwo wymarzonem było, trzeba stać na straży... Dziękuję ci.

Z wielką zręcznością hrabina, rozmowę tak nieszczęśliwie we łzach roztopioną, zwróciła na inne szczegóły wieczora, uniewinniając niejako Dolfcia przykładem starszych, zachwytem ogólnym, któremu wszyscy ulegli mężczyźni.

Księżna Zofja słuchała pilno, łzy jej oschły, ale smutek pozostał na twarzy.

Chwilę jeszcze starając się rozweselić gospodynię i zatrzeć pierwsze wrażenie, paplała przybyła pani, żartowała, dowcipowała—wreszcie spojrzała na zegarek, porwała się jakby już jej bardzo było pilno, i pożegnała całując w ramię gospodynię, która przeprowadzić jej nie mogła, bo sama z krzesła wstać nie umiała.

Zadzwoniła tylko...

Po wyjściu kuzynki, staruszka znużona sparła się na fotelu, ręką zakryła oczy i nieruchoma dumała długo. Krok ten, który hrabina czuła się zmuszoną uczynić, nabierał dla niej coraz większego znaczenia. Zmilczeć i nie mówić o tem z wnukiem, czy otwarcie go zagadnąć — było pytaniem które usiłowała rozwiązać.

Miała-li tylko pilniejszy nad nim nadzór rozciągnąć, czy wprost powagą swą i miłością jaką miała dla niego, ostrzedz, zakląć aby na niebezpieczeństwo nie narażał, stosunków unikał.

Po krótkiej walce wewnętrznej przemogło przekonanie ostatnie. Chciała z nim być otwartą i szczerą. Cóż pomogło że w początkach na postępowanie syna zamykała oczy i milczała?

Rudolf, jak zwykle, powinien był przyjść na obiad, po obiedzie postanowiła rozmówić się z nim, nie tając przed nim że o czem hrabinej nie uszło zbytnie jego zajęcie podpułkownikówną, że ono i innych uderzyło...

Spojrzenie na zegar przekonało ją że godzina obiadowa się zbliżała. Jadano tu zwykle, starym obyczajem, pomiędzy pierwszą a drugą. Do stołu przybywał, raz na zawsze zaproszony, nie chybiający nigdy, stary domu przyjaciel, który wychowywał Rudolfa, Abbé Voisin.

Był to księżyna spokojny, łagodny, tolerujący wiele, na dużo rzeczy obojętny, niechętnie wdający się w polemikę; słowem, jeden z tych duchownych dawniejszej szkoły, w których wiek XVIII ostudził usposobienia bojownicze i żądzę propagandy. Charakter miły, obejście się w salonie, naccechowane formami wielkiego świata, prawość charakteru, czystość obyczajów, zaleciły go dawniej księżnie, która po ukończeniu wychowania wnuka stałą dłań przyjaźń i wdzięczność zachowała. Rudolf też kochał go bardzo i szanował...

O kwadrans na drugą, gdyż w domu tym wszystko szło z zegarem, nie chybiając nigdy—cichy, powolny chód Abbé Voisin dał się słyszeć, i maleńka jego figurka, z żółtą twarzyczką, z policzkami wpadłemi, małemi oczkami zmęczonemi i przymrużonemi, ukazała się w progu z ukłonem. Okrywała go sukienka czarna, a z dawnych zwyczajów zachował Abbé trzewiki i pończochy, których i zimą nie zrzucał.

Rozmowa zawsze się rozpoczynała od pogody i zimna, od stopni na termometrze, stanu ulic i t. d. Tym razem też Abbé zdał sprawę ze zjawisk meteorologicznych, której staruszka nie bardzo uważnie słuchać się zdawała, z niepokojem oczekując na zjawienie się wnuka.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Sprawa nauczycielek.

Zakończenie.

III.

Czy nasze zakłady udzielają przyszłym nauczycielkom tych wszystkich nauk?

Urządzenie ich dotychczasowe jest takie, że dają swoim uczennicom ogólne wykształcenie na podstawie przedmiotów rozmaitych, w których poczet wchodzą języki, nauki ścisłe, geografja i historja itp. Zakłady przyzwoite nawet daleko więcej w programie swoim mieszczą przedmiotów, ale czy to z większą korzyścią, wątpimy? Nauka powinna iść w głąb, nie w szerz, *non multa sed multum.* Prócz tych przedmiotów, a nazwijmy je teoretycznemi, rzadko gdzie spotkać się można z przedmiotami t. z. praktycznemi, jak psychologją, pedagogiką, metodyką, nauką robót ręcznych, hygjeną, t. j. temi właśnie które są niezbędne dla praktycznego nauczycielstwa. Nadto, jak przyszli nauczyciele odbywają w szkółce wzorowej zaraz praktykę i zaprawiają się tutaj pod okiem swych kierowników do swego zawodu, tak samo powinnoby się dziać z przyszłemi nauczycielkami.

Jedna jest jeszcze strona wychowania przyszłej nauczycielki, którą tutaj poruszę, jestto sposób uczenia małych dzieci: *froeblowski.*

Przypuszczając, iż system ten jest znany, nie opisujemy go, zresztą pewna część tegoż zaprowadzona jest powszechnie w ochronkach. Naszem zdaniem przyszła nauczycielka, jako kobieta, szczególny dar cierpliwości posiadająca, winna być biegłą w tym sposobie nauczania. Gdziekolwiekby rozpoczęła swój zawód, jeszcze nie tyle w wielkiem mieście, ile w mniejszych a osobliwie po wsiach, stałaby się dobrodziejką mieszkańców, osobliwie w porze prac, kiedy muszą swe domy na cały dzień opuszczać. Wówczas to gromadząc drobną dziatwę około siebie, nietylko sprawiałaby ulgę i dawała rękojmię pieczołowitego nadzoru, ale zabawiając pewnym systematycznym rodzajem urozmaiconej nauki, przygotowałaby je do późniejszej pracy.

Ze słów Piramowicza powyżej przytoczonych pokazuje się, że pedagog ten już przed stu laty, lubo kładł pewną wagę na naukę czytania, pisania i liczenie w szkole ludowej, daleko większą pokładał na naukę rzeczy praktycznych, bo dodaje: „to jest prawdziwa nauka, która sposobi do dalszych zabaw i robót życia ludzkiego“.

Jakoż w krajach o wyższej kulturze w szkołach żeńskich bardzo wielką kładą wagę na te przedmioty naukowe, a to nietylko w takich, w których się sposobią przyszłe nauczycielki, ale w ogólności i innych.

Bo też kobieta, mianowicie stanu średniego, jeśli nie jest biegłą w tych praktycznych przedmiotach, choćby mężowi wniosła wysokie wykształcenie teoretyczne i znaczny posag, wnet swą nieudolnością w zarządzie domowym nawet wielkie zasoby materjalne wyczerpie i cały dom zrujnuje; przeciwnie zaś taka, która bez majątku rozpoczyna praktyczne życie, ale zna się gruntownie na zarządzie domowym, jest żywym, codzień pomnażającym się kapitałem.

Z tego to powodu w żeńskich szkołach szwajcarskich, które zawsze najlepszym pozostaną wzorem, uczą powszechnie i bardzo gruntownie: gospodarstwa domowego, robót ręcznych, kucharstwa, przechowywania wiktuałów, jarzyn, prania, ogrodnictwa. Roboty ręczne obejmują nietylko szycie bielizny i inne prace wykwintne, jak hafty, szydełkowanie itp., ale oraz, co dla gospodarstwa jest najważniejszem, cerowanie i łatanie; nadto dają wskazówki prowadzenia ksiąg rachunkowych. Nie tutaj miejsce wykładać cały program tej nauki w szkołach szwajcarskich, jedną tylko okoliczność przytoczymy, z której poznać można praktyczne tych szkół urządzenie.

Treścią nauki jest gruntowne pouczanie o gatunkach i własnościach pracy, o dobroci i lichocie materjałów, o stosownem ich użyciu i przechowaniu, o zachowaniu zdrowia i pielęgnowaniu chorych, o przemianach chemicznych rozmaitych materjałów, o żywnościach, mieszkaniu, o prowadzeniu rachunku gospodarskiego. Co do nauki robót ręcznych np. w czasie egzaminów rocznych muszą wszystkie uczennice przedłożyć wszystkie swe roboty czy dobre, czy złe, ale co ważniejsza, aby dały dowód swej zręczności, podczas egzaminu wobec gości pracują podług podanego im zadania. Drugi szczegół: we wszystkich takich pracowniach szwajcarskich widzieć można w rękach uczennic suknie używane, na których uczą się naprawiania i łatania. U nas wstyd fałszywy, aby nauczycielka nie dowiedziała się, że w domu używają rzeczy naprawianych lub łatanych, nie dozwala tak ważnej dla gospodarstwa pracy. Matka, szwajcarka, czy to z wyższego czy z niższego stanu, wcale się nie wstydzi, jeżeli podczas egzaminów publicznych bielizna jej w ciągu roku naprawiana i łatana, a oznaczona nazwiskiem jej córki, bywa wystawiona na widok publiczny. Owszem, nauczycielka, aby tem łatwiej poznać można miejsce, naznacza łatę nitką czerwoną... Amerykanie, którzy lubią przesadę, i w tym gatunku prac kobiecych przesadzają; donoszą np. że w szkole tej a tej premjowano płaszcz łatany, w którym znajdowało się łat 276 niedostrzegalnych...

Żaden kraj na kuli ziemskiej nie może się poszczycić tak wysoką i powszechną oświatą, jak Szwajcarja. Panuje tam miłość swojszczyzny, kwitnie życie rodzinne, każdy ma głębokie poczucie swych obowiązków obywatelskich, przemysł i rękodzieła wysoko rozwinięte, społeczność silnie skonsolidowana. Podwaliną tego wszystkiego jest szczęśliwe życie rodzinne, którego przewodniczką jest szwajcarka, wykształcona wszechstronnie do swego powołania jako żona, matka i gospodyni.

Dawniej może nawet więcej u nas zajmowano się tą nauką, a przynajmniej praktyczniej niż teraz. W szkołach żeńskich dawnych polskich udzielano nauki o zarządzie domowym. Szczególnie pielęgnowały ten przedmiot szkoły klasztorne sióstr miłosierdzia, które sprowadziła z Francji r. 1768 Branicka, kasztelanowa krakowska, a siostra króla Stanisława Augusta. Siostry utrzymywały szkoły do r. 1794 w Białymstoku, Chełmnie, Biały, Szczucinie mazowieckim, Marjampolu, w Brodach i t. p., a nauka była tak dobrą, że za dziewczętami ich wychowania ubiegały się damy zamożne, biorąc je na rządczynie.

Rozpisaliśmy się o tym przedmiocie nieco obszerniej, gdyż uważamy go dla gruntownego wykształcenia i wychowania kobiety, a tem więcej przyszłej nauczycielki, za niezbędny. Piękność przemija, dowcip się wyczerpuje, wdzięk chwilowo zachwyca... wykształcenie czysto naukowe, skromność, czystość, cnotliwość, oto ważne zalety kobiety! Pomimo to, niezawsze panuje w rodzinie zgoda, miłość, swoboda i szczęście. Troski o byt materjalny, nieumiejętność w zarządzie domowym, pomimo największych wysileń, rozstrajają harmonję pożycia.

Nauczyciel ludowy nie jest jedynie nauczycielem ale oraz pionierem kultury; to samo jest i z nauczycielką; a ta nawet ma i łatwiejszą sprawę i obszerniejsze pole. Już na innem miejscu wspomnieliśmy, że nauczyciel przez naukę szkolną wpływa i na oświecenie domu rodzicielskiego. Wystawmy sobie, o ile potężniejszy wpływ w tym kierunku może wywrzeć dobrze wykształcona nauczycielka. Ona ucząc dziewczęta takich rzeczy praktycznych, jak zarządu domowego, szycia, prania, kucharstwa, gospodarstwa itd. itd., to jest tych wszystkich, których wiadomość jest niezbędną w życiu praktycznem, uczy tem samem tego wszystkiego i tychże rodziców, wychowuje dobre żony i gospodynie, pomnaża byt materjalny każdego domu, a więc i kraju, staje się aniołem opiekuńczym...

St. Sobieski.

Z Paryża.

Dnia 16-go września 1882 roku.

Paryż odczuł żywo porażkę Arabiego.

Ucieczka tego wodza nie rozwiązuje kwestji egipskiej; kwestja zostaje zawieszoną nietylko między Anglją i światem mahometańskim, ale również pomiędzy Anglją i Europą.

Francja drży na myśl, że nie zaważy prawie wcale w rozwiązaniu tej sprawy. Jakżeby rząd jej odważył się stawić Wielkiej Brytanji trudności w Egipcie, kiedy

---

Baireuth — Arezzo.

W historji sztuki zdarzają się dziwne zestawienia: sprowadza je może traf, może jakieś tajemnicze prawo rozwoju i przekształceń ideału, dość, że nie wiedzieć kiedy, zkąd przychodzą i myśl popychają do zbliżeń, porównań, a wyobraźnię porywają w sferę fantastycznych spekulacyj.

Taką pokusę dla umysłu i imaginacji dawała w tym roku muzyka, obchodząca prawie jednocześnie w dwóch dość od siebie oddalonych punktach Europy, dwa uroczyste festyny, oddająca hołd dwóm swoim mistrzom, których 800 lat od siebie oddziela, a zbliża jak gdyby zamykający się krąg, po którym genjusz, jeśli wierzyć dzisiejszym teorjom, całkowitą już i skończoną przebiegł drogę.

Twórca „Parsifala“ odezwał się podobno, że w ostatniem swojem dziele wypowiedział ostatnie słowo muzyki.

Trzebaż wypadku, żegdy w Baireuth, w tej Mekce nowożytnej muzyki, pobożni pątnicy zgromadzeni około wielkiego proroka, słuchali w ekstazie tego ostatniego słowa—Arezzo odsłaniało pomnik wzniesiony skromnemu mnichowi benedyktyńskiemu, który wyrzekł pierwsze słowo muzyki, bo stworzył sylaby muzyczne, nauczył je składać i równie szczęśliwy jak Guttenberg, mowę tonów utrwalił pismem uniwersalnem, zrozumiałem wszędzie, zawsze i dla wszystkich.

Od Gwidona z Arezzo, któremu do nazwania zasadniczych nut gammy wystarczają pojedyńcze zgłoski hymnu, do Ryszarda Wagnera, potrzebującego popularnych komentarzy dla uprzystępnienia swych pomysłów, nietylko profanom i adeptom, jakaż to plejada genjuszów wypełnia te ośm wieków rozwoju i doskonalenia, jak wspaniale, donośnie i dumnie przemawia do ludzkości sztuka od tego pierwszego szczebiotu dziecka aż do tej dzisiejszej gadatliwości starca!

Nie tu miejsce wyliczać wszystkie etapy, przez które przechodziła muzyka zanim z Arezzo doszła do Baireuthu; według wszelkiego prawdopodobieństwa, długo tu popasać nie będzie i zawróci się znów ku Italji, czego dla jej dobra i w interesie przyszłości sztuki szczerze jej życzymy; tymczasem uprzedzając ten pochód, który bynajmniej nie będzie cofaniem się, ale powrotem do zdrowego źródła natchnienia, zaczynam od Beireuthu, ażeby skończyć na Arezzo.

Napływ na przedstawienia „Parsifala“ nie ustępował pod względem ilościowym, pielgrzymkom w 1876 roku na czterodniową ucztę tetralogji „Niebelungów“. Miasto przepełnione było samą publicznością teatralną, zaopatrzoną w „patronatscheiny“, źle mieszkającą, jeszcze gorzej karmioną, a co najważniejsza, narzekającą na materialne warunki, w których kazano jej się rozkoszować duchową ucztą.

„Cóż u licha — pisze pewien podróżny — niedość, że sama jazda do Baireuthu, z ciągłą zmianą wagonów, należy do najnudniejszych, ale jeszcze przybywszy do nowoczesnej Olympji, widzi się, że jeżeli myślano o artystycznej egzystencji adepta, o ludzkiej zupełnie zapomniano. Rycerze z Monsalwatu nie troszczyli się o swój ziemski byt, bo ich krzepił widok świętego Grala; ale my nowożytni ludzie, nie mający tak wzniosłej misji, potrzebujemy czem innem wzmacniać siły, choćby tylko do zniesienia nadzwyczajnych wrażeń, których nam Wagner nie szczędzi.“

Więc narzekano na zdzierstwo hotelarzy, oburzano się na bezczelność, z jaką ci panowie kazali opłacać dzień pobytu w hotelu 60 marek, a filiżankę herbaty 4 marki!

Jestto symptom!

Sześć lat temu mniej było tych odgłosów; człowiek codzienny ze swemi powszedniemi potrzebami ustępował miejsca natchnionemu, nastrojonemu na pewien uroczysty, nieledwie ascetyczny kamerton.

Dziś trochę inaczej; zmysł krytyczny zwracał się od rzeczy materjalnych do duchowych.

Nie znaczy to bynajmniej ażeby brakowało zapału i entuzjastów; nie znamy mistrza w historji muzyki, któremuby, jak Wagnerowi, towarzyszył w drodze do germańskiej Walhalli taki orszak trębaczy i artystów na *tam-tam.* Tylko, że im więcej hałasowano z jednej strony, tem przezorniej powściągano się z drugiej; im natarczywiej jedni domagali się uznania bóstwa Wagnera, tem uporniej inni przypominali, że jest człowiekiem i to omylnym człowiekiem!

Jednym z najważniejszych objawów omylności Wagnera jest właśnie to, że jako twórca, nie chce być człowiekiem i sili się tworzyć świat, z którym najpoetyczniej nawet usposobione natury nie mogą mieć nic wspólnego.

Przeciwko temu zupełnemu brakowi pierwiastku ludzkiego w ostatnich dziełach Wagnera, przeciwko temu umyślnemu zerwaniu w pomysłach mistrza wszelkich węzłów łączących bohaterów, ich uczucia i namiętności, z naturą człowieka, choćby najogólniej pojętą; przeciwko temu panowaniu na scenie symbolów, alegoryj, abstrakcyj filozoficznych, protestuje dziś silniej niż kiedykolwiek prawdziwa poezja i zdrowy zmysł artystyczny, stropiony wobec tworów, które wydają mu się fantasmagorją, genjalnie farbami dźwięków koloryzowaną.

Do takiego wrażenia przyczynia się wszystko: i samo wielokrotnie opisywane urządzenie teatru, ciemność użyta jako efekt latarni czarnoksięskiej, ukryta orkiestra oblewająca słuchacza sennie rozkołysanego falami stłumionych, złagodzonych dźwięków, ruchome dekoracje ze zmianami, przypominającemi niknące obrazy—i cały ów przybór optyczno-dekoracyjno-malarski, który złudną zmysłową plastyką wmawia w słuchacza, że muzyka wyraża mu to, co jej w intencji swojej kompozytor wyrazić

z obawy urażenia tego szlachetnego mocarstwa nie śmie nawet na Madagaskarze skarcić malgaszów za doznane od nich obelgi? Polityka wewnętrzna drzemie także, a uwaga publiczna zawsze na żer łakoma, rzuciła się jak na łup na... samobójstwo panny Feyghine...

Wielki polski poeta zaznaczając w swoich prelekcjach w *Collège de France* jak łatwo dziś ludzie odrywają się od dobrobytu materjalnego, a często nawet od życia, w taki sposób tłumaczy to zjawisko. „Ofiary te, niegdyś niezmiernie trudne, dzięki postępom chrystjanizmu, stały się pomiędzy nami nadzwyczaj łatwemi i bardzo powszedniemi, a w pewnych okolicznościach uważane są za obowiązek. Ministrowie, przywódzcy stronnictw politycznych narażają wciąż pozycje materjalne, aby pozostać wiernymi swoim zasadom. O życiu możnaby powiedzieć, że jeszcze mniej przywiązują do niego wagi. Opinja publiczna potępia człowieka, który odmawia przyjęcia pojedynku. Trybunał wojskowy bez żadnej litości skazałby na śmierć żołnierza, porzucającego sztandar pułku — kiedy tymczasem bohaterowie Homera uciekali, nie lękając się ściągnąć na siebie bezcześci. Przypomnacie sobie z jaką odwagą w czasach zamieszek ludzie należący do stronnictw politycznych narażali się na śmierć prawie niechybną. A oweż samobójstwa tak częste dla przyczyn nieraz całkiem błahych! Dziś nie potrzebaby ludzi uczyć pogardy życia, ale raczej należałoby starać się wytłumaczyć im całą jego wartość.“

Siła choroby umysłowej prowadzącej do samobójstwa jest w naszym wieku tak wielką, że najpotężniejsze umysły nie są od niej zabezpieczone.

Napoleon I-szy opowiadał, iż kiedy został uwolnionym od służby za to, że nie chciał służyć w Wandei, dowiedział się, że matka i dwie młode jego siostry wygnane z Korsyki walczą w Marsylji z ciężkim niedostatkiem. Poczucie bezsilności w podaniu im pomocy pognębiło go zupełnie. Zaczął wyobrażać sobie w przesadzonych rozmiarach następstwa, do jakich niedostatek doprowadzić może młode i ładne dziewczęta, pozbawione wszelkich zasobów i prawie bez opieki i postanowił utopić się. Idąc tak zamyślony brzegiem rzeki, potrącił jakiegoś człowieka w bluzie, który zaczął go łajać za niezgrabność, aż przyjrzawszy się lepiej, poznał w nim kolegę ze szkoły wojskowej w Brienne. Ten zaczął badać Bonapartego o powód jego ponurego usposobienia, aż nareszcie wydobył z niego przyznanie. Zdarzyło się właśnie, że ten, z którym mówił, z całym swoim majątkiem w kieszeni zamyślał właśnie emigrować z kraju w przebraniu. Mógł więc być przytrzymany na granicy, a w takim razie całe mienie zostałoby skonfiskowane. Zmusił więc Bonapartego do przyjęcia pożyczki kilku tysięcy franków, które mu pozwoliły czekać, aż nieszczęście minie. Późniejszemi czasy Napoleon długo napróżno szukał swojego wybawcy, który nie łaknąc zaszczytów, nie raczył przypomnieć się jego pamięci. Odnalazł go dopiero przypadkiem po bitwie pod Brienne, pytając się o nazwisko właściciela pewnego domku, który widać było w dali i wtedy zmusił go do przyjęcia z lichwą zwrotu kwoty pożyczonej w tak nagłej potrzebie. Po swojej abdykacji w Fontainebleau Napoleon I-szy po raz drugi uległ pokusie i zażył truciznę, którą mu doktor Corvisart dał jeszcze podczas odwrotu z Rosji, kiedy Napoleon nie chciał wpaść żywym w ręce nieprzyjaciół. Tym razem skończyło się na strasznych cierpieniach. Być może, że trucizna zwietrzała, a może też doktor Corvisart umyślnie go oszukał... Później Napoleon zrozumiał, że nie odpowiadało jego godności uciekać przed przeznaczeniem choćby najsroższem... Ale Napoleona usprawiedliwiało iście tragiczne położenie. Tymczasem iluż to ludzi zabija się co dnia z powodu małych przeciwności.

Kiedy panna Feyghine odbierała sobie życie wystrzałem z rewolweru, młody, ośmnastoletni chłopiec w mundurku szkolnym powiesił się w lasku bulońskim, a w dniu 11-ym września w Creusot dziewięcioletni chłopczyna utopił się w jeziorze, aby uniknąć wymówek rodziców o to, że schwytano go łażącego po drzewach i spisano protokół...

Panna Feyghine, prawie zupełnie samotna wśród świata i bez zasobów spadła do Paryża, gdzie otrzymała debiut w teatrze Comédie Française. Powierzono jej rolę niewolnicy Kalekairi w „Wrzecionie Barberiny.“ Ten utwór Alfreda Musset jest jednym z najmniej nadających się do grania na scenie. Jest to raczej powieść moralna niż dzieło sceniczne, dlatego też „Wrzeciono Barberiny“ wystawione w ciągu ostatniego sezonu zimowego nie miało powodzenia i nie zdołało rozgrzać publiczności. Zimnem też było przyjęcie debiutantki...

Jeżeli aktorki Comédie Française grzeszą czem, to chyba zbytkiem sztuki. Role tam zawsze aż do najdrobniejszych szczegółów do zadziwienia wystudjowane... Panna Feyghine dopuszczała się zupełnie przeciwnego grzechu. Miała dykcję monotonną, urywaną. Ale ta oryginalność aktorki godziła się dobrze z oryginalnością roli. Ze względu na jej młodość nie przesądzano o jej przyszłości. Nie unosząc się w pochwałach, krytyka oceniła ją raczej z pobłażaniem, dyrektor Komedji francuskiej przyrzekł jej inną rolę. Może znajdzie sobie właściwą drogę, mówili starzy miłośnicy sztuki, pamiętający jeszcze o tem, że panna Rachel w pierwszych wystąpieniach była niezgrabną, nie wydawała się dość samodzielną, aż nareszcie nagle zapłonęła sama, a zapał ten udzielił się całemu teatrowi...

Na nieszczęście swoje panna Feyghine, krytykowana przez prasę, była uwielbiana w foyer artystów... Rosjanka poznała się z młodym księciem de Morny, którego matka także była rosjanką. Tradycja ojca popchnęła młodego księcia do prowadzenia życia bez hamulca.

Nieboszczyk książę de Morny przez całe swoje późniejsze życie był typem eleganckiego zepsucia. Nie wiadomo na pewno, zkąd wziął swoje nazwisko, a Napoleon III-ci zrobił go księciem. Jakkolwiek był jednym z najhazardowniejszych uczestników zamachu stanu z 2-go grudnia 1851 roku, nie był nigdy mężem politycznym w ścisłem znaczeniu tego słowa. Jego żywiołem były interesa i miłostki, traktowane jakby interes. Miał piękną przyjaciółkę, znaną całemu Paryżowi, a skromny pałacyk księcia obok wielkiego jej pałacu, nosił w Paryżu nazwę „budy Fidela.“

Nie psią jednak wiernością dla rządów i kobiet celował zmarły książę de Morny. Wśród największego powodzenia u kobiet, na giełdzie i w swojej karjerze, zgasł nagle na brak krwi. Wdowa jego wyszła niebawem za granda hiszpańskiego, a najstarszemu synowi towarzysze bezustannie poczęli kłaść w uszy, że syn takiego ojca powinien utrzymać reputację ojcowską zdobywcy serc kobiecych...

Umieściwszy pannę Feyghine w wytwornym pałacyku i wystawiwszy ją na pokaz wszędzie, gdzie pochwalić się nią było można, zaczął myśleć o tem, żeby ją opuścić i zaślubić córkę jednego z potentatów finansowych. Jednak sprawa ta okazała się trudniejszą, niż sobie wyobrażał. Miał bowiem do czynienia z naturą gwałtowną, albo też przekorną. Im więcej nasycił to biedne dziecię wszelkiemi zbytkami pańskiego, paryskiego życia, tem większe wzbudził w niej obrzydzenie do życia. Przeładowała się przepychem i użyciem, musiała przywiązać się jedynie do miłości, lub do sławy artystycznej. Gdyby powodzenie artystyczne nie było tak problematycznem, nie byłaby się zabiła. Ale na nieszczęście panna Feyghine zwątpiła zupełnie o swoim talencie, a wkrótce też nie mogła wątpić, że i miłość księcia nie była niczem więcej jak... kaprysem...

Przez cały wieczór błądziła nie wiadomo gdzie. O wpół do pierwszej w nocy książę znalazł ją u siebie, prawił jej o wymaganiach artystycznej jej karjery i nareszcie zapowiedział jej bliską podróż jaką przedsięwziąć musi. Panna Feyghine domyślała się tego, o czem książę wcale nie wspominał. Życzyła mu „dobrej nocy“ i przeszyła sobie pierś kulą... Książę pobiegł po komisarza policji, który zaczął badać ranną. Powtórzyła kilka razy, że życie jej się znudziło i nie wyrzekła ani słowa skargi przeciw księciu! Nieszczęśliwa konała przez całą noc. Książę udał się do swojej matki.

Panna Feyghine miała zaledwie 19 lat. Ciało jej wystawiono w jej pałacyku; tłum ciekawych odwiedzał ją i przekonał się, że straszliwe cierpienia zniszczyły doszczętnie wszelkie ślady piękności. Wzdychała do wyżyn, do których dosięgnąć nie pozwoliłyby jej zbyt słabe siły, a życie swoje oddała człowiekowi, który w zamian dał jej tylko kilka chwil własnego...

Na nie wiele dni przed katastrofą artyści teatru Comédie française zeszli ją przebiegającą obadwa *foyers* teatralne, scenę i salę; żegnała ona w duchu pole walki, na którem chciała odnieść zwycięztwo...

Przyjaciele księcia de Morny zapewniają, że nigdy nie obiecywał jej poślubić. Ale czyż mogą zaręczyć, że gdyby jej nie był pociągnął w straszny wir paryskiego szału, nie byłaby spotkała człowieka, któryby umiał przekonać ją o wartości życia, które przez księcia tak bardzo jej obmierzło? Bo przecież znikła ze świata nie doczekawszy dwudziestu lat, wieku w którym wszystko ma powab, w którym przyszłość wydaje się pełną bogatych obietnic, wieku, w którym serce przeciwstawia cierpieniom wrące radością przeczucia, „bo — jak powiada Chateaubriand — w dwudziestym roku życie nie wystarcza sobie samo, a w pierwszej młodości jest coś niespokojnego i nieokreślonego, coś, co nas nieustannie popycha do widziadeł, *ipsi sibi somnia fingunt...*"

---

kazał, a czego z natury swojej oddać nie jest w stanie.

Ale też bez pomocy tej magji teatralnej, coby się stało z marami wyobraźni Wagnera?

Kto chce przekonać się o tem, niech zajrzy do partycji fortepianowej.

Mozart wytrzyma tę próbę—„Don Juan“ w streszczeniu fortepianowem nie traci nic ze swego bogactwa—„Parsifal“ mrozi chłodem, nuży refleksyjnością, a czasem razi zupełnem wycieńczeniem twórczej inwencji.

Prawda, że Mozart, sam skromny człowiek, człowieka uznał godnym swego twórczego natchnienia, Wagnerowi trzeba bogów, od biedy półbogów, a co najmniej bohaterów zostających z bóstwem w bezpośredniem zetknięciu.

Ta potrzeba tak jest silną, ten wstręt do człowieka z trochą krwi i kości tak wyraźny, że mistrzowi nie wystarcza już gotowy materjał germańskich lub skandynawskich mytów, chce on z mytów nowe myty przetwarzać, chce postacie swoje pozbawić tych pozorów życia, które im jeszcze średniowieczna poezja zostawiła.

Parsifal ma być przeciwstawieniem „Lohengrina“; ten ostatni jednak należy już do rycerzy Grala, i posyłany jest między zwykłych śmiertelnikow dla prostowania nieprawości ludzkich — gdy Parsifal jest dopiero w poszukiwaniu świętej siedziby rycerstwa, która strzeże Grala, mistycznego naczynia, przechowanego przez Józefa z Arymatei od ostatniej Chrystusowej wieczerzy.

W świątyni Grala, stary król Amfortas, cierpiący na ranę, którą otrzymał w walce z ziemskiemi pokusami, czeka na wybawiciela; wybawicielem zaś będzie ten, kto go spyta o przyczynę cierpień, a spytawszy i samem zapytaniem zdobywszy włócznię, którą przebity był bok Chrystusa, przyłoży ostrze tej włóczni do rany starca, uzdrowi go i posiędzie królestwo Grala.

Parsifal, według mythu „czysty głupiec“ (*der reine Thor*), mający za sobą w walce z ziemskiemi żądzami niewinność i niepokalaną prostotę, musi się dopiero wewnętrznym procesem doskonalenia, przez uczucie, wydźwignąć ze swej nieświadomości, litość ma go uczynić „wiedzącym“ (*durch Mitleid wissend*) i pobudzić do zapytania, które go wyniesie do godności „wybawiciela“ i spadkobiercy panowania Amfrotasa.

Tak więc głównym rysem charakterystyki bohatera jest czystość, niewinność i nieświadomość, a zatem doskonała bierność; głównym motywem dramatycznym: zapytanie, przewodnią nicią akcji, psychologiczne wyrabianie się w nieświadomym, samowiedzy.

Przypuszczamy, że ten trudny do ujawnienia dla oka widza, a jeszcze trudniejszy do wypowiedzenia dla ucha słuchacza proces, mógłby się uwydatnić w walce z pokusami zmysłowemi, które uosabnia czarodziejka Kundry; ale cóż kiedy metafizyczna skłonność Wagnera do „pogłębienia mytów“ zatarła w tej postaci wszelkie indywidualne rysy; Kundry Wagnera jest amalgamatem posłanki Grala z poematu Wolframa, demonicznej uwodzicielki Orgeluzy, która o zgubę przyprawiła Amfortasa i legendowej żydówki, która wyśmiała Zbawiciela idącego na Golgotę i odtąd na wieczne życie i wieczny śmiech jest skazaną. Ztąd mozaika psychologiczna, brak jakiejkolwiek określonej fizjognomji, niejasność pobudek które Kundry wrogo dla Parsifala usposabiają i zupełna niedramatyczność walki z bohaterem.

To też scena która ma być kluczem do rozjaśnienia charakterów postaci, dźwignią do wydobycia z legendowych otchłani, myśli przewodniej dzieła, scena wyrastania Parsifala w starciu ze światem z „czystego głupca“ na odkupiciela świata, jest poprostu niezrozumiałą dla zwykłych śmiertelników hallucynacją.

„Początek opowiadania Kundry, pisze Hanslick, zapowiada się śpiewnie, jednym z tych melodyjnych pączków, które niestety, tak często więdną w ręku Wagnera, zanim w kwiat pełnego motywu rozkwitną. Od tej zawiedzionej obietnicy kompozycja wspina się na wyżyny coraz forsowniejszego patosu. Zdaje się co chwila, że kompozytorowi tchu zbraknie. Kto nie zna napamięć „przewodnich motywów“, ten zatonie w spienionych falach orkiestry—kto je umie, ten wypłynie tak odurzony, że nie wiele więcej będzie wiedział co się wkoło niego dzieje.

„Ciężkie zaprawdę stawia nam autor wymagania, żebyśmy przebywali z bohaterami wszystkie te, straszne a niewymotywowane usposobienia duszy których kolejno doznają Parsifal i Kundry w długiej scenie, przechodząc od nudnego opowiadania do zmysłowego żaru, a potem do religijnej ekstazy, a zawsze unikając starannie wszystkiego co w muzyce pięknem być może. W muzyce Wagnera wytworzyły się do takich scen namiętnych pewne stereotypowe frazesy, które dziś przeszły prawie w manierę. Wiem, że wagnerzyści uważają te frazesy, tę manierę za pełne głębokiego znaczenia odgłosy natury i będą wysławiać scenę mędzy Parsifalem a Kundry jako najwyższy szczebel twórczości mistrza. Wszystko zależy od punktu zapatrywania: dla mnie ta cała scena jest z gruntu nieprawdziwą, muzyka powierzchownie ognistą, wewnątrz zimną, coś niby pieczony lód“.

Żaden moment ostatniego dzieła Wagnera nie przypomina nam tak wyraźnie, że twórca „Parsifala“ stoi na progu starości. We wszystkich utworach kompozytora, nawet jeszcze w „Pierścieniu Nibelungów“ myśl o zbawczej sile miłości była zawsze główną daną poematu; w siedmdziesiątym roku życia Wagner uzbraja Parsifala w czystość, w „beznamiętność“, w klasztorną pogardę miłości kobiet, jako w najważniejsze kwalifikacje na bohatera...

(Dokończenie nastąpi.) *Muzyk.*

Niezdrowe mgły, unoszące się nad pewnemi warstwami *high-life'u* paryskiego, muszą być wielce gęste, skoro przed oczami panny Feyghine zasłoniły owe widziadła młodości, skoro ostatniemi słowami tego umierającego dziecka mogło być zdanie: „oh! jak błogo umierać!.....“

(Dokończenie nastąpi). *Wł. Mickiewicz.*

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Gazety rosyjskie zapewniają, iż polityczni przestępcy nie będą na przyszłość więzieni wspólnie ze zwykłymi aresztantami, lecz w osobnych budynkach.

= W postępowaniu sądowem wprowadzoną została z polecenia senatu rządzącego ważna zmiana. Dotychczas przy sprawie o fałszerstwo, powód przedstawiający dokument, którego podpisu nie przyznał dłużnik, obowiązany był składać kaucję na wydatki przy ekspertyzie. Na przyszłość, należność za ekspertyzę ściąganą będzie od osoby dopuszczającej się fałszerstwa i to po ukończeniu sprawy.

= *St. Pet. Ztg.* zapewnia, iż wkótce nastąpić mają reformy w zarządach finansowych. Według nowego projektu, pobór wszelkich podatków, z wyjątkiem ceł, jak również asygnowanie państwowych sum dokonywanym będzie przez urzędy gubernjalne, zawiadujące dochodami skarbu, którym podlegać mają wszystkie miejscowe zarządy podatkowe, jakoteż urzędy poborcze. Przy izbach, jakoteż zarządach podatkowych ustanowione być mają osobne komisje, rozstrzygające w wątpliwych wypadkach.

= Komisja do ułożenia nowych przepisów o dostawach, przedsiębiorstwach i kontraktach zawieranych przez skarb z osobami prywatnymi, jak donoszą *Nowosti*, prace swoje ukończy do dnia 13-go stycznia roku przyszłego, poczem projekt będzie złożony do decyzji rady państwa.

= *Nowosti* donoszą, iż przemysłowcy rosyjscy zamierzają starać się u ministerjum skarbu o zniesienie cła na węgiel zagraniczny; w tym celu przedstawiony będzie osobny memorjał, wykazujący zgubne następstwa z wprowadzenia w życie tegoż cła.

= Urzędnicy dróg żelaznych południowo-zachodnich, wyznający religję mojżeszawą, usunięci zostali ze służby.

= Ukończone już zostało badanie terenu pod budowę odnogi kolejowej, mającej połączyć Mohylew z kolejami południowo-zachodniemi.

= Podobno zarząd kolei zamierza z powodu wystawy rolniczej w Witebsku zniżyć cenę biletów na przestrzeni od Białego Stoku. To samo ulżenie ma nastąpić dla frachtu. Wystawa otwartą będzie w dniu 14 października *n. s.* i obejmie płody rolnicze i przemysłowe w zakresie gospodarstwa wiejskiego. Słyszeliśmy, że wielu obywateli z kraju tutejszego wybiera się na miejsce, dla zwiedzenia wystawy.

= Z powodu braku funduszów na potrzeby miejskie, komisarze kas odebrali rozkaz, aby już bez środków egzekucyjnych nakładali sekwestra na dochody tych domów, z których nie wpłynęły dotąd podatki skarbowe i miejskie należne po dzień 1-szy lipca r. b.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 3-go do 10-go września r. b. włącznie wydała 68 nowych książeczek (mniej o 75 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 410 wnioskach, złożono rs. 9,331 kop. 80 (mniej o rs. 6,133 kop. 97 niż w tygodniu poprzednim). W tymże czasie kasa oszczędności na żądanie 102 uczestników wypłaciła (prócz procentów rs. 65 kop. 37½ należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 7,561 kop. 95½ (mniej o rs. 3,449 kop. 16½ niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 45 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 33,918 posiada kapitał rs. 1,321,732 kop. 12 (więcej o rs. 1,769 kop. 84½ niż w tygodniu minionym).

= Stan łóżek wolnych w szpitalach warszawskich przedstawia się jak następuje: w szpitalu Dzieciątka Jezus 50, św. Łazarza 35, św. Rocha 20, św. Ducha, w szpitalu praskim 18, żydowskim 47, przy domu przytułku i pracy 21.

= Według danych gromadzonych przez policję, w ciągu sierpnia wydarzyło się w Warszawie 110 przejechań. Z tych 5 zagrażało przejechanym utratą życia, 42 zaś połączonych było z połamaniem rąk lub nóg albo poranieniem głowy. Najwięcej wypadków przejechania, gdyż 11, skonstatowano w dniu [illegible] sierpnia. Cyfry te wymownie świadczą o potrzebie jaknajpilniejszego nadzoru nad dorożkarzami...

= W roku szkolnym 1880—81 uczęszczało w Warszawie do sześciu gimnazjów i szkoły realnej 3,030 uczniów, do uniwersytetu 693, do dwóch progimnazjów i szkoły trzyklasowej męskiej 573, do instytutu maryjskiego i gimnazjów żeńskich 1,671 uczennic, do szkoły weterynaryjnej 125, do rysunkowej 255, do niedzielno-handlowej 516, do Instytutu głuchoniemych i ociemniałych 244, wreszcie do szkół niedzielno-rzemieślniczych 4,325. Brak jest danych z zakładów naukowych prywatnych. Ogółem w roku sprawozdawczym liczba uczących się wyniosła 14,587 chłopców i 8,094 dziewcząt, razem 22,681.

= W Łodzi bawi obecnie szef kancelarji niemieckiego konsulatu w Warszawie; pobyt jego stoi, według *Lodz. Ztng*, w związku z urządzeniem w Łodzi konsulatu niemieckiego.

= Stan zdrowia ks. metropolity Fijałkowskiego, według otrzymanej dziś przez nas depeszy, pogorszył się znowu; późny wiek dostojnika kościoła (ur. 1797 r.), budzi poważne obawy.

= Z literatury.

* Fryderyk Papée, skryptor literacki książnicy imienia Ossolińskich we Lwowie, w wiedeńskich „*Mittheilungen*“ wydrukował rozprawę: „*Die richtigsten Erscheinungen auf dem Gebiete der polnischen Geschichtschreibung ausserhalb der Akademie in den Jahren 1880—81*“ o której zdanie krytyków, znających rękopis, brzmi nader pochlebnie.

* Profesor uniwersytetu w Czerniowcach, Kałużniacki, wydrukował rozprawę p. t. „*Historische Uebersicht der Graphik und der Orthographie der Polen*“.

Rzecz pełna usterków świadczy o małem usposobieniu swojego twórcy do podobnej pracy.

Jest to odbitka ze sprawozdań wiedeńskiej akademji (niestety!) wydziału filologicznego.

* „*Auf ewig gebunden*“ — pod tym tytułem ukazała się w Lipsku powieść E. del Negro poświęcona J. I. Kraszewskiemu.

Ma to być rzecz wcale udatna.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze „Bal Maskowy“ Verdiego z panią Leslino i pp. Marinim, Verger i Seidemanem w partjach głównych.

* Wczoraj w „Romeo i Julji“ wystąpiła po dłuższej nieobecności primadonna naszego dramatu p. Marja Derynżanka.

Witano artystkę przeciągłym oklaskiem i bukietami.

Podobno panna D. wybiera się znów do Pragi czeskiej...

* Metamorfozy.

Zapowiedziane na dziś według repertuaru przedstawienie „Świata nudów“ zostało odwołane.

Rano pojawił się „Montjoye“ na afiszach, w południe zaś cztery jednoaktówki.

Co ujrzymy wieczorem?

* Grono artystów i przyjaciół odjeżdżającego do Petersburga p. Władysława Szymanowskiego żegnało go wczoraj koleżeńską biesiadą.

* Ogłoszona przez niektóre pisma lista artystów polskich, wybierających się pod egidą pp. Texla i Lubicza do Petersburga, odznacza się przedewszystkiem tem, iż znaczna część nazwisk jest... nieznaną.

Na trzydzieści i jedna osób trupę składających znajdujemy kilka tylko nazwisk wybitnych i zasłużonych, jak Rychtera, Szymanowskiego, Fiszera, Zboińskiego, Stachowiczównej i Parznickiej.

* Wczoraj w Eldorado przedstawiono jednoaktową krotochwilę p. J. Grajnerta pod tytułem „Pan Łapcewicz.“

* Powodzenie „Wieczornic“ na scenie teatrzyku Bellevue zaczyna się wzmacniać.

Przypisać to należy muzyce Z. Noskowskiego, który sam objął battutę.

Słyszeliśmy, iż dyrekcja tej sceny, odwdzięczając się panu N. za uświetnienie kilkoma kompozycjami jej sezonu, ofiaruje mu w sobotę widowisko benefisowe.

* Stanisław br. Lesser, warszawianin, znany w Niemczech artysta dramatyczny, objął dyrekcję teatru niemieckiego w Peszcie i otworzył sezon zimowy w dniu 16 b. m. „Dymitrem“ Szyllera i Laubego.

Wystawa rzeczy tej była wspaniała - szkice do dekoracyj i kostjumów, jak donoszą dzienniki berlińskie, wyszły z pod ołówka... Matejki.

= Oryginalne uspokojenie.

Jedno z pism tutejszych wobec „alarmujących wieści“ rozsiewanych przez inne pisma (ma to znaczyć: przez nas) o powodzi w Meranie, „uspakaja“ wczoraj czytelników swoich, iż miejscowość ta nie została zalaną.

Zwracamy uwagę pisma nie lubiącego alarmować czytelników depeszami o wypadkach, które faktycznie zaszły, że my jeszcze onegdaj, na pierwszą wieść o strasznej katastrofie w południowym Tyrolu, pośpieszyliśmy uspokoić czytelników interesujących się losem chorych polaków w Meranie, a to za pośrednictwem depeszy nadesłanej przez dyrekcję tamtejszego zakładu leczniczego.

Depeszę tę znajdzie nasz lubiący spokój kolega w numerze *wtorkowym Kurjera*.

= Hrabina Sobieska...

Jeżeli dziennikarstwo europejskie, na podstawie nowości amerykańskich, pozwala sobie czasem wkraczać w sfery nieprawdopodobieństwa, to nawzajem czasopisma z poza Oceanu wypłacają się z tego długu z procentem...

W *New York Herald* czytamy, iż w Neugersdorf w Saksonji przebywa następczyni z prostej linji króla Jana Sobieskiego i pełni smutne obowiązki wyrobnicy w tkackiej fabryce!

Historję tej pani organ amerykański snuje w ten sposób, iż ojca jej zowie mężem stanu rycerskiego a dziada wojewodą; co zabawniejsza, iż niewesołe te dzieje mają być oparte na materjałach podanych przez.. pisma warszawskie.

To już czysto po... amerykańsku!

= Pożądany gość...

Spodziewanym jest w Warszawie pan Fryderyk Fétis, autor katalogu fajansów i porcelany w muzeum berlińskiem.

Uczony ten ma zamiar przejrzeć majoliki w Ermitażu petersburskim i w przejeździe tu się zatrzyma celem klasyfikacji okazów, jakie przedstawione mu zostaną.

Będzie to paladjum przeciw kupcom angielskim, którzy dowolne ceny oznaczają, wybierając z kraju naszego roczny haracz w pamiątkach i starożytnościach.

= Odczyty.

W roku bieżącym w jesieni, podobnie jak lat zeszłych, Towarzystwo dobroczynności urządza szereg odczytów na swój dochód.

Odczyty mają być wypowiedziane w ciągu miesiąca i rozpoczną się w drugiej połowie listopada.

= Druga wiosna!

W niektórych miejscowościach witają powtórnie wiosnę.

Nietylko kasztany, lecz i inne drzewa pokrywają się nowym kwiatem.

Nawet jabłonie zaczynają kwitnąć powtórnie.

Zapóźno kwiatki, zapóźno...

= Cukier staniał.

Nareszcie doczekaliśmy się obniżki cukru o kopiejkę na funcie.

I tak obecnie funt cukru lepszego płaci się kop. 23, pośledniejszego 22½.

Oby obniżka ta była tylko początkiem do dalszego spadania cen tego artykułu codziennej potrzeby!

= Wiatraki.

Wszystkich wiatraków pod Warszawą znajduje się obecnie 216.

Podobno przerabiają one daleko większą ilość mąki razowej i pytlowej żytniej, aniżeli wszystkie trzy młyny parowe!

= Zniknięcie.

Z domu pod nr 26 na Nalewkach wyszedł przed kilkoma dniami kilkunastoletni S. S. i dotąd nie powrócił.

Istnieje obawa, iż chłopiec ten odebrał sobie życie, gdyż poprzednio mówił kilkakrotnie o fatalnych zamiarach.

= Z naszego samorządu gminnego.

We wsi Truszkach, gminy Śniadowo, w łomżyńskiem, powstał niedawno ogień.

Gromada ludu obojętnie patrzyła, jak pożar szerzył dokoła zniszczenie.

Gmina posiada sikawkę, lecz... bez dyszla i z podziurawioną kiszką.

Komentarze zbyteczne!

= Poszukiwania źródeł.

Miejsce hr. Wrschowetza zajął obecnie ks. Antoni Gąsiorowski, który przystąpił właśnie do wskazywania źródeł w Łomży.

Za narzędzia pomocnicze ks. G., podobnie jak i jego niemiecki poprzednik, używa tajemniczej laski trzcinowej z gałką i ciężarka zaszytego w płótno...

Rezultat dotychczasowych poszukiwań zadawalniający.

Ks. G. wskazał dwanaście źródeł w samem mieście.

= Jarmark.

W przyszły poniedziałek rozpocznie się w Ciechanowcu, osadzie powiatu mazowieckiego, gubernji łomżyńskiej, jesienny jarmark doroczny.

Przedmiotem handlu będą głównie konie.

= Podpalenie.

W ostatnich dwóch tygodniach nieznani złoczyńcy usiłowali trzykrotnie wzniecić ogień pod stodołami na przedmieściu Kielc.

Za podpałkę użyto zapałek, papieru i waty nasyconej naftą.

Na szczęście, ogień rychło spostrzeżono i w zarodku stłumiono, zapobiegając większemu nieszczęściu.

= Z Wilna.

Osoby, z Wilna wczoraj przybyłe, zawiadamiają nas, iż panuje tam silny tyfus plamisty.

Ubodzy wyrobnicy, mieszczący się po suterenach, zapadają głównie na nieszczęsną chorobę, która śmiercią się kończy.

Komisja sanitarna, postanowiona przez rząd, ma w tych dniach rozpocząć swoje prace nad wprowadzeniem środków prewencyjnych.

= Zbrodnia.

Sąd okręgowy suwalski roztrząsał niedawno sprawę rodziny Sikorskich: ojca i trzech córek, które zamordowały swą macochę, a następnie pastwiły się nad trupem, odcinając głowę i palce u rąk.

Wyrok, ze względu na okoliczności sprawy, wypadł dość łagodny.

Najstarsza córka została skazana na dwa lata do domu roboczego, średnia na rok jeden, poczem obie mają przez cztery lata pozostawać pod dozorem policji.

Najmłodszą uwolniono.

= Wypadki.

* Pracujący przy nowobudującym się domu na ulicy Nowolipie, pod nr 30 Juljan Sz., przez nieostrożność spadł z wysokości drugiego piętra i potłukł się silnie.

Odwieziono go na kurację do domu.

* Na Grzybowskiej pod nr 14, ślusarz Josek D., okuwając okna pierwszego piętra, wypuścił z rąk jedną połowę okna, która spadając na ulicę trafiła w przechodzącą trotuarem Chaję K. i silnie skaleczyła ją w głowę.

* Wczoraj w mieszkaniu p. Marji W., przy ulicy Wielkiej, pod nr 13, zjawił się faktor Zysman Cz., a dostrzegłszy, że p. W. jest samą, sięgnął śmiało po leżące na stole kolczyki złote i pierścionek i umknął.

Śmiałka przytrzymał na krzyk poszkodowanej stróż miejscowy.

* Dorożkarz nr 20 najechał na Miodowej na p. Michalinę L. i skaleczył ją w twarz.

Winnego aresztowano.

* Rozpoczęta w restauracji „pod Gwiazdą“ sprzeczka, zakończyła się aż na ulicy.

Władysław K. uderzył laską *Józefa K.* w głowę tak silnie, że rozciął mu skórę.

Ze świata.

× **Miasteczko Rozwadów** w Galicji zgorzało w dniu 19-ym b. m. do połowy. Płomienie strawiły też sąsiednią wioskę.

× **Z New-Yorku.** Warszawianin, Heilpern, założył w Nowym-Jorku czytelnię polską dla rodaków. Dowiadujemy się o tem z cyrkularza, wystosowanego do redakcyj pism warszawskich, w którym zarząd instytucji pomienionej uprasza o nadsyłanie pism tutejszych.

× **W Brighton** dnia 7-go października otwartą będzie wystawa starożytnych pasów, tkanin jedwabnych i wachlarzy. Podobno obywatele galicyjscy znaczną partję pamiątek tego rodzaju już tam posłali. Poznańskie ma iść za ich przykładem, tylko w Królestwie nikt się dotąd na inicjatywę nie zdobył w tym względzie.

× **Dla uczniów!** W Berlinie, zarząd kolei konnej i obwodowej obniżył do połowy cenę biletów dla uczniów, udających się do szkół i z powrotem. Dogodność taka byłaby pożądaną i u nas, zwłaszcza dla uczniów uczęszczających do dość odległego gimnazjum przy ulicy Pięknej...

× **Ks. Bismarck** został w tych dniach niepospolicie zaszczycony ze strony władzcy Japonji, który kolekcję jego oznak honorowych powiększył orderem, zwanym „Chrysanthemum.“

× **Portret Arabiego-baszy,** sprzedawany dotąd swobodnie na ulicach Konstantynopola, jest od dni kilku przez policję turecką starannie konfiskowany.

× **Najdawniejszy dziennik.** Czasopismo *Le livre* podaje wiadomość, opartą na ostatnich poszukiwaniach naukowych, że najdawniejszy dziennik w Europie wychodził za czasów wyprawy Karola VIII-go do Neapolu w 1494 roku pod nazwą: *Journal à un sou, bulletin de la grande Armée d'Italie,* który miano sprzedawać na ulicach Paryża. Czasopismo to przestało wychodzić w roku 1495. Kilka numerów przechowało się dotąd w bibljotece w Nantes.

× **Czworaki.** W Beynnes (Seine et Oise) niejaka Mérine powiła czworo bliźniaków: troje dziewcząt i chłopca. Z czworga dzieci, zupełnie rozwiniętych, tylko jedna dziewczynka pozostała jeszcze przy życiu, lecz jest ona tak słabą, iż wątpić należy o przedłużeniu jej życia. Chłopczyk ważył 1 kilogram 950 gramów, a dziewczynki po 1 kilogramie 430 gramów. Ogółem 6 kilogramów 240 gramów.

× **Praktycznie!** W Paryżu, przy ulicy Saint-Lazare spostrzeżono w tych dniach przy bramie jednego z domów stołek, na tym zaś kapelusz, a w kapeluszu kartkę z następującym napisem: „Szanowną i miłosierną wielce publiczność uprasza się o litość dla biednego kaleki, który właśnie w tej chwili udał się na śniadanie...“

× **Nekrolog.** Dzienniki angielskie pomieszczają obszerne nekrologi słynnemu koniowi wyścigowemu „Blair-Athol.“ Nieboszczyk, który żył współcześnie z „Gladjatorem“ i był zwycięzcą „Fille de l'Air,“ zmarł z zapalenia płuc... Gdyby istniał Panteon dla wielkich wyścigowców, jak dla wielkich ludzi, „Blair-Athol“ niezawodnie znalazłby w nim pomieszczenie. Ostatni jego właściciel wyliczył zań 320.000 franków.

× **W „New-York Herald“** czytamy następujące ogłoszenie: „Józef Fisher, poczuwszy w sobie powołanie do stanu policyjnego, pragnie zająć obowiązki strażnika w osadzie, nie liczącej więcej nad 500 mieszkańców. Fisher ma lat 24, posiada wszystkie zęby, trzyma przeszło dwa łokcie wysokości, a waży 172 funtów!“

— **Złożyli w redakcji** *Kurjera Warszawskiego:*

Na pogorzelców Białej.

(268) Gustaw Czajewski rs. 1, (257) L. B. z Kijowa na pogorzałą wdowę utrzymującą uczniów rs. 5 k. 50, (251) N. S. rs. 3.

Na kościół Wszystkich Świętych.

A. W. rs. 3.

Dla uczniów.

(249) Otton P. i Karol D. rs. 1 k. 30, (272) S. G. k. 32.

Na pomnik Mickiewicza.

(261) J. B. k. 50, z Zamoszach k. 50, (261) Kossakowski Roman z Michalewic k. 25.

— (263) L. J. ze Sannik dla biednych do uznania redakcji rs. 4 k. 10 jako sporna kwota z p. W. G., dodając przytem od siebie na pomnik Mickiewicza rs. 4 k. 10.

— (259) W dwudziestą siódmą bolesną rocznicę śmierci najlepszej żony ś. p. Stefanji z Maluziewiczów, niepocieszony w smutku mąż złożył rs. 25, przeznaczając rs. 15 dla pogorzelców m. Biały, a rs. 10 na wpis dla niezamożnych uczniów.

— (255) Rs. 5 na pogorzelców Białej złożone na moje ręce przez panią M. przesyłam sz. redakcji *Kurjera warszawskiego.* *C. Miciński.*

Nekrologja.

† W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Kąsinowskiego,** towarzysza sztuki drukarskiej, odbędzie się w kościele powązkowskim o godzinie **9-ej** zrana, żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, po skończeniu którego nastąpi poświęcenie grobu, na które pozostała matka wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —744—

† Ś. p. Bolesław **Perkowski,** po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 19 b. m., przeżywszy lat 5. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 22 b. m., w piątek, z kościoła św. Krzyża, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. 2—2934—

† Ś. p. Józefat **Czarnecki,** fabrykant, przeżywszy lat 67, po krótkiej słabości, przeniósł się do wieczności. Pozostała w smutku rodzina zaprasza na żałobne nabożeństwo w dniu 22 b. m., w piątek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Anny odprawić się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2953—

† Ś. p. Leokadja z Obryckich **Mierczyńska,** przeżywszy lat 52, w dniu 20 b. m. rozstała się z tym światem. Pozostały mąż wraz z córką i zięciem zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w dniu 22 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, odbyć się mające i następnie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —2957—

† Ś. p. Julja **Nowińska,** panna, córka nieżyjących małżonków Teofili z Mikułowskich i Ignacego Nowińskiego, b. sędziego apelacyjnego, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie w dniu 20 września r. b. Pozostała stroskana ciotka po jej zgonie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek, dnia 22 b. m., z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie. —2952—

† Ś. p. Ludwik Wilhelm **Thiel,** obywatel i majster piekarski, po długich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 20 b. m. Pozostała żona z trojgiem dzieci zapraszają krewnych oraz znajomych na wyprowadzenie zwłok w piątek, o godzinie **4-tej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, na cmentarz tegoż wyznania. —2941—

† W dniu 22 b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Pawskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele powązkowskim, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —2950—

† W kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu odprawi się nabożeństwo żałobne za zmarłych członków należących do arcybractwa Serca N. Marji Panny, w dniu 22 b. m., w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, na które senior tegoż arcybractwa zaprasza wszystkich członków należących do tegoż. —2936—

† W dniu 22 b. m., w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola Prota **Zanelli,** b. obywatela ziemskiego i oficera b w. p., odbędzie się w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które w smutku pogrążona wdowa wraz z wnuczką uprzejmie zapraszają krewnych i przyjaciół. —2928—

† W dniu 23 b. m., w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Maksymiljana **Moszyńskiego,** odbędzie się za jego duszę o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, wotywa żałobna, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych i życzliwych. —2951—

† W sobotę, dnia 23 b. m., o godzinie **10-ej** zrana w kościele Opieki św. Józefa, wprost ulicy Królewskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Walerji z Thiemów **Harasimowiczowej,** jako w drugą rocznicę jej śmierci, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2929—

† Za spokój duszy ś. p. Bronisława **Dobrzańskiego,** urzędnika drogi żelaznej nadwiślańskiej, odprawionem będzie dnia 23 b. m., w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo oraz poświęcenie pomnika na Powązkach, na które pozostała żona z rodziną zapraszają przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —2946—

† W dniu 23 b. m., w sobotę, jako w dzień imienin ś. p. Tekli z Sokołowskich **Winer,** odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —2949—

† Z powodu imienin przypadających w dniu 29 września, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Michała **Sołtykiewicza,** właściciela apteki, odbędzie się w dniu 23 b. m., w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona z synem zaprasza krewnych i znajomych. —2942—

† W d. 15 b. m., w dobrach Ustanów, powiecie grójeckim, po parogodzinnych ciężkich cierpieniach, powiększył grono aniołków ś. p. Władzio **Kopczyński,** przeżywszy 10 miesięcy. Stroskani rodzice po stracie jedynego dziecka zawiadamiają o tem krewnych, przyjaciół i znajomych. —2932—

† Krewnym i wszystkim życzliwym, którzy w dniu 17-m b. m. odprowadzili do grobu zwłoki ś. p. Edwarda **Kreczmara,** jak również ks. pastorowi Holzowi za słowa religijnej pociechy, wypowiedziane nad grobem, matka i brat zmarłego serdecznie dziękują. —2940—

Z Cesarstwa.

Petersburg 19 go września. — *Nowoje wremja* pisze, że z księciem czarnogórskim wyjeżdża cała jego świta. Książę zamieszka w pałacu w Kremlu i zamierza przepędzić w Moskwie trzy dni.

Petersburg 19-go września. — *Nowoje wremja* donosi, że nowe zmiany w prawie prasowem podobno już zostały zatwierdzone przez komitet ministrów i wkrótce będą opublikowane. „W komitecie, powiada *Nowoje wremja,* nikt nie zwrócił uwagi na to, że według naszych praw zasadniczych tak radykalna zmiana ustaw wymaga zatwierdzenia przez radę państwa. Robione uwagi dotyczyły jedynie tego, czy prawo zamykania dzienników, będące dotąd atrybucją rządzącego senatu, ma być oddane wyższej komisji czy też komitetowi ministrów. Większość oświadczyła się za wyższą komisją czyli za projektem ministerjum spraw wewnętrznych, który tym sposobem w całości został przyjęty“.

Petersburg 19-go września. — Z Aten telegrafują do *Gołosu,* że oddziały grecki i turecki, które przyjmowały udział w pogranicznem starciu, wymieniły między sobą protokóły zalecające im powstrzymywać się od nieprzyjacielskich działań.

Petersburg 19-go września.—Wiedeński korespondent *Gołosa* pisze między innemi do tego dziennika: „Wasi galicyjscy korespondenci powiadomili was już zapewne o liście ogłoszonym w tych dniach w krakowskim *Czasie,* streszczającym jakąś rozmowę księcia Bismarcka. Rzecz naturalna, że owa rozmowa wywołała w tutejszych sferach mnóstwo domysłów i zwróciła na siebie powszechną uwagę. Poważni i solidni politycy od razu nie chcieli wierzyć wszystkim bredniom w rozmowie zawartym. *Nordd. Allg. Ztng* wystąpiła już z zaprzeczeniem, które co do dosadności i kategoryczności nic nie pozostawia do życzenia. Nazywa ona ową rozmowę „zuchwałem kłamstwem“, „wymysłem ogórkowego sezonu“ itp. Pomimo to *Czas* nie odrzekł się dotąd „prawdziwości“ rozmowy. Żałować tylko można, że *Czas* krakowski padł ofiarą jakiegoś mistyfikatora, a jeszcze bardziej godnem pożałowania jest to, że *Czas* nie chce się przyznać do kłopotu, z czego wyradza się domniemanie, czy w tem wszystkiem nie jest winną redakcja, a takie podejrzenie zawsze jest nieprzyjemnem dla każdego więcej poważnego dziennika“.

Moskwa 20-go września. — Zarząd Najwyższego Dworu ogłasza Najwyższy rozkaz zalecający, aby z

powodu przybycia Najjaśniejszych Państwa do Moskwy i mającej się odbyć procesji do Uspeńskiego Soboru, o godzinie 1½ zebrali się w wielkim pałacu w Kremlu wszystkie osoby obojga płci mające prawo bywania u Dworu, sztabs i oberoficerowie gwardji, armji i floty,—szlachta obojej płci, prezydent miasta Moskwy i innych miast, kupcy rosyjscy i zagraniczni, obywatele honorowi i cechowi rzemieślnicy.

Moskwa 20-go września.—Dla publiczności wystawa została zamkniętą na dwa dni, tj. na czwartek i piątek.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Lwów 19-go września. — Sejm przekazał komisji kolejowej wnioski budowy kolei żelaznej z Krosna przez Rzeszów do Sandomierza w Królestwie Polskiem, tudzież ze Lwowa do Żółkwi.

Tryest 20-go września. — Wczoraj o godzinie 7 minut 40 para cesarska opuściła zamek Miramare, udając się z powrotem do Gödöllö.

Tryest 20-go września.—Wstępne śledztwo w sprawie Wilhelma Oberdanka odkryło następujące szczegóły: Zbrodniarz urodził się r. 1858 w Tryeście; tutaj ukończył szkołę realną, poczem słuchał politechniki wiedeńskiej. W maju r. 1878 wzięty został do wojska, z którego szeregów uciekł w czasie gdy armja austrjacka zajmowała Bośnję. Udał się teraz do Rzymu, gdzie oddawał się studjom matematycznym. Wilhelm jest synem z nieprawego łoża. Matka jego zamężna od lat 22 i jako pani Farenczicz posiada dom w Tryeście. Nie wie ona co się stało z uwodzicielem, który nie pisał do niej od czasu opuszczenia. Oberdank był dobrem, skromnem i delikatnem dzieckiem; w szkołach zdobywał zawsze pierwszy stopień w klasie. Parę miesięcy brakowało mu już tylko do ukończenia wyższych nauk w Rzymie i zdobycia stanowiska inżeniera. U matki Oberdanka znaleziono jego bibljotekę, złożoną z dzieł Woltera, Mazziniego, Monteskiusza i innych. Matka zbrodniarza niepocieszoną jest w boleści i przypisuje czyn Oberdanka wpływom, jakim uległ w Rzymie.

Londyn 20-go września. — *Times* dowiadują się, że Malet otrzymał instrukcję powiadomienia khedywa, iż żaden wydany na buntowników wyrok śmierci nie może być wykonanym bez przyzwolenia rządu brytyjskiego. *Times* donoszą, że poczyniono kroki, ażeby Arabiemu dodany został adwokat angielski, jako obrońca prawny.

Konstantynopol 20-go września. — Lord Dufferin oświadczył W. Porcie notą, że dalsze prowadzenie układów o wysełkę wojsk tureckich do Egiptu byłoby bezowocnem; wyraża wszakże nadzieję, że zerwanie układów nie zamąci przyjaźni pomiędzy Anglją a Turcją, ponieważ obydwa państwa jednakowo się zapatrują na sprawę egipską.

Aleksandrja 19-go września.—Depesza Abdellala baszy oznajmia, że nigdy nie miał zamiaru wykraczania przeciw rozkazom khedywa i gotów jest poddać się; oczekuje też ku temu poleceń.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego."

Wiedeń 21-go września.

Dyrekcja kolei południowej ogłasza, iż ruch na przestrzeni pomiędzy Brixen i Botzen (droga do Meranu, *przyp. red.*) został na miesiąc zastanowionym. Komunikacja z Meranem odcięta; sama miejscowość lecznicza nieuszkodzona.

Tryest 21-go września.

Śledztwo wykazało, że tak dawniejsze jak i obecnie przez Oberdanka zamierzone rzucenie bomby Orsiniego miało na celu przeszkodzenie uroczystemu obchodowi 500-letniej rocznicy przyłączenia Tryestu do Austrji, tudzież zapobieżenie przybyciu cesarza do Tryestu. Komitety zorganizowane w tym celu odkryto w Udynie, Tryeście i Rzymie.

Tryest 21-go września.

Osservatore triestino zamieszcza list odręczny cesarza Franciszka Józefa dziękujący miastu za gościnne i okazałe przyjęcie w czterech językach krajowych.

Aleksandrja 21-go września.

Dekret kedywa ogłasza ustanowienie trybunału specjalnego dla osądzenia sprawców rzezi czerwcowej w Aleksandrji. Inny trybunał będzie sądził zbrodnie popełnione w innych miejscowościach Egiptu.

Londyn 21-go września.

Times donoszą: Żołnierze nubijscy, pragnący się poddać anglikom, zastrzelili Abdellala baszę. Wolseley wydał w Kairze proklamację, w której oznajmia, że w razie wybuchu nieporządków każe wojsku strzelać.

Paryż 21-go września.

Depesza z Aleksandrji potwierdza, że w Damanhur pospólstwo egipskie zamordowało trzech europejczyków.

W Benha i Tantah wybuchły również zaburzenia.

Londyn 21-go września.

Times podają jako rzecz pewną, że kedyw jeszcze przez długi czas będzie musiał opierać się na wojskach angielskich. Zdaniem tego pisma, należy koniecznie pozostawić jeszcze na pewien czas dostateczną liczbę wojska, aby powstrzymywać niechęć krajowców względem anglików.

Londyn 21-go września.

Z powodu objawiającego się wzburzenia w arabskiej dzielnicy Kairu, jenerał Wolseley zagroził obstrzeliwaniem miasta w razie nowych nieporządków.

Wiedeń 21-go września.

Przybyła tu cicha, apatyczna, zgrzybiała i gasnąca ex-cesarzowa Eugenja. Widok jej budzi głębokie współczucie. Canon maluje portret zmarłego cesarzewicza.

Moskwa 20-go września.

Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsza Pani, Następca Tronu i Wielcy Książęta Jerzy, Aleksy, Sergjusz i Paweł Aleksandrowicze raczyli dziś rano przybyć do Moskwy. Na stacji drogi żelaznej witały Ich wszystkie władze cywilne i wojskowe, oraz przedstawiciele miasta. Na dworcu stała honorowa warta z muzyką. Wszystkie place i ulice któremi w otwartych powozach powoli jechali Dostojni goście były przepełnione ludem. W kaplicy Iwerskiej Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsza Pani, jakoteż wszyscy Członkowie Rodziny Monarszej ucałowali obraz, a następnie udali się do pałacu w Kremlu. Na godzinę przedtem przyjechał książę czarnogórski Mikołaj ze świtą.

Moskwa 21-go września.

Najjaśniejsi Państwo raczyli ukazać się wczoraj w sali Georgjewskiej Kremlu, napełnionej mieszkańcami miasta. Głowa miasta Moskwy przemówił następującemi słowy: „Najjaśniejszy Panie! Moskwa cieszy się widząc Cię w swoich murach. Każde nowe spotkanie jest nowym objawem tej łączności, jaka wiąże Monarchę z narodem. W tej łączności Najjaśniejszy Panie znajdziesz zawsze najsilniejszą odporę przeciw wrogom wewnętrznym i zagranicznym. Jestem szczęśliwym, że imieniem Moskwy mogę złożyć Ci chleb i sól". Najjaśniejszy Pan raczył łaskawie odpowiedzieć: „Szczęśliwym jestem znajdując się w Moskwie. Dziękuję za serdeczne przyjęcie". Słowa te przyjęte zostały grzmiącym okrzykiem „hura!" Przeszedłszy przez inne sale również napełnione, Ich Cesarskie Moście udali się do Uspeńskiego soboru i Czudowskiego monasteru, a potem raczyli być na śniadaniu w pałacu Mikołajewskim, zkąd otwartym powozem ruszyli do instytutu. O godzinie wpół do ósmej odbył się obiad w pałacu Piotrowskim, na który zaproszeni byli wyżsi urzędnicy.

Orel 20-go września.

O godzinie 9-ej rano przejeżdżał na Kursk Jego Cesarska Wysokość W. Książę Michał Mikołajewicz z Rodziną. Na stacji witali go wyżsi urzędnicy cywilni i wojskowi, a przedstawiciele miasta podali chleb i sól.

Petersburg 21-go września.

Krakowski korespondent *Golosa* zajmuje się dziś sprawą znanej rozmowy księcia Bismarcka i utrzymuje, że opublikowanie jej mogło leżeć w interesie Prus i przynieść im korzyść polityczną przez wpływ na wybory.

Petersburg 21 go września.

Według informacyj nadesłanych *Heroldowi* w Królestwie Polskiem spodziewać się należy bardzo dobrego urodzaju na buraki cukrowe, skutkiem czego przewidywanem jest znaczne obniżenie cen cukru.

— Do zarządu warszawskiego okręgowego Towarzystwa krzyża czerwonego wpłynęło od dnia 1 lipca do 1 sierpnia 1882 roku.

1) Na korzyść krzyża czerwonego:

Z chełmsko-warszawskiego duchownego konsystorza zebrane do skarbonki rs. 7 kop. 70, od protojereja Horyżontowa wniosek jako członka rs. 3, od F. F. Czaplioniego rs. 3, od jenerał majora de Wiler de L'il-Adam rs. 10, od jego małżonki Luizy Iwanówny de Wiler de L'il-Adam rs. 10, od pp. oficerów 28 połockiego pułku piechoty rs. 10, od W. K. Paprockiego rs. 1, od jenerał-majora J. W. Tychmeniewa rs. 19, od L. P. Ogiusta rs. 1, od Aleksandra Ginsa rs. 1, od pułkownika O. G. Paukera rs. 2, od S. J. Frumkina rs. 10, od rzeczywistego radcy stanu P. K. Szczebalskiego rs. 5, od jenerał-majora A. A. Polenowa rs. 5, od porucznika F. P. Popławskiego rs. 1, od jenerał-majora A. N. Kurłowa rs. 10, od jego małżonki Lubow Aleksandrownej Kurłowej rs. 5, od Karola Józefowicza Filipskiego rs. 10, od F. J. Szałowskiego rs. 1, od asesora kolegjalnego L. Neklajewa rs. 1, od sztabs-kapitana D. J. Ławrentjewa rs. 2, od naczelnika powiatu rawskiego rs. 7 kop. 68, od A. A. Wróblewskiego rs. 1, od księdza Dymitra Niżowskiego rs. 3, od mieszkańców gminy Wionzowna powiatu nowomińskiego rs. 1 kop. 50, od asesora kolegjalnego P. K. Romodanowa rs. 1, od F. P. Wojno rs. 1, od naczelnika powiatu warszawskiego rs. 1, od K. K. Egerta rs. 1, od psałomszczyka M. Nosal rs. 1, od G. K. Popowicza rs. 2, od sekretarza gubernjalnego Sołowiewa rs. 1, od duchowieństwa dekanatu opoczyńskiego rs. 11 kop. 33, od księdza Grzegorza Bursa rs. 1, od pułkownika D. P. Palicyna rs. 10, od jenerał-majora Szwedera rs. 3, od oficerów 15-go ołonieckiego pułku piechoty rs. 34 kop. 69, od mieszkańców gminy Walkowsk w powiecie brzezińskim rs. 45, od nauczyciela J. Lisińskiego rs. 1, od N. W. Osknera rs. 3, od rangowych brygady straży pogranicznej w Aleksandrowie rs. 98 kop. 48, od służbowych na komorze celnej w Słupczy rs. 4, od J. A. Mrongowjewa rs. 1, od radcy kolegjalnego Frejburga rs. 1, od A. A. Deppela rs. 1, od J. D. Hocha rs. 3, od A. J. Hocha rs. 5, od księdza Jana Korzeniowskiego rs. 5, od psałomszczyka Teofana Arendarewa rs. 1, od służbowych w seminarjum nauczycielskiem w Biały rs. 3, od służbowych przy warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej drogach żelaznych rs. 50 kop. 42, od księdza Karola Jasińskiego rs. 2, od służbowych w szkole realnej w Włocławku rs. 9, od mieszkańców gminy Wielka Wola w powiecie opoczyńskim kop. 92, z komory celnej Dobrzyń rs. 9, z komory celnej Słupia rs. 5, z punktu przechodniego w Radziejowie rs. 1, z komory celnej Mława rs. 36 kop. 30, od naczelnika powiatu krasnostawskiego rs. 2, z komory celnej Nieszawa rs. 3, od D. P. Gołowina rs. 1, od A. A. Tymofiejewa rs. 1, od W. S. Berengartena rs. 1, od będących w służbie w okręgu celnym zawichostskim rs. 20 kop. 7, od Karola Łazarewa rs. 1, od M. M. Zamarajewa rs. 3. Razem wpłynęło w m. lipcu rs. 507 kop. 9, a w połączeniu z remanentem do 1 lipca rs. 99,329 kop. 14½, z tej kwoty wydano rs. 1590, pozostaje przeto w dniu 1 sierpnia r. b. rs. 97,739 kop. 14½.

2) Na korzyść warszawskiego zgromadzenia sióstr miłosierdzia świętej Elżbiety:

Od pułkownika D. P. Policyna rs. 5, z rady powiatowej kutnowskiej za utrzymanie w mieście Kutnie dwóch siòstr w 2-giem półroczu rs. 318, podobnież z rady powiatowej w Hrubieszowie rs. 106, od oficerów 15-go slisesburskiego pułku piechoty rs. 10 kop. 75, ze skarbonki Towarzystwa rs. 21 kop. 37, z zarządu drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej rs. 10 kop. 5. Razem wpłynęło w miesiącu lipcu rs. 479 kop. 17, z dniem zaś 1 sierpnia znajduje się rs. 35,248 kop. 93.

3) Na urządzenie baraku lazaretowego cesarza Aleksandra II-go, w m. Warszawie.

Od naczelnika powiatu opoczyńskiego kop. 43, od mieszkańców gubernji siedleckiej rs. 470 kop. 5, od mieszkańców gubernji radomskiej rs. 25 kopiejek 4, od mieszkońców gminy Chwaścice rs. 1 kop. 45, ze szkoły realnej w m. Włocławku rs. 4. Razem wpłynęło w m. lipcu rs. 726 kop. 97, w dniu przeto 1 sierpnia pozostaje rs. 9495 kop. 57.

— Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców którzy w ciągu ubiegłego miesiąca to jest od dnia 1-go sierpnia do dnia 1-go września roku bieżącego dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry miłosierdzia.

Ofiary miesięczne: dnia 1 sierpnia: J. P. rs. 100, hr. Wła. Bra. rs. 100, Z. Z. rs. 100, hr. or. Zamoy. rs. 50, hr. M. P. rs. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 25, K. S. rs. 25, Cze. A. Mog. rs. 10, Biernacki rs. 10, Jan Bloch rs. 150. Ofiary jednorazowe: dnia 1-go sierpnia: hr. Marja Przezdziecka na posiłek dla chorych rs. 90, K. B. koszta wygranego procesu rs. 201 kop. 80, S. rs. 50, Ign. i Aleks. Goldstandt rs. 30, P. J. rs. 4, R. B. rs. 3. Dnia 20-go: N. N. rs. 2, z redakcji *Przeglądu katolickiego* rs. 18 kop. 62, z redakcji *Tygodnika illustrowanego* rs. 69 kop. 42, z redakci *Kurjera Warszawskiego* rs. 37 k. 94, z redakcji *Wieku* rs. 11 kop. 50, z redakcji *Gazety Polskiej* rs. 5, z księgarni p. Orgelbranda kop. 25. Razem rs. 1143 kop. 53. Biuro wsparło w tym miesiącu rodzin 338.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Bal maskowy". — LETNI. Dziś: „Montjoye". Jutro: „Divertissement", „Czardasz", „Damy i huzary" i „Divertissement z Eldy". — NOWY: Dziś: „Trzy kapelusze" i „Bęben". Jutro: „Rabusie cudzej zwierzyny".

Teatr „Nowy-Swiat.“

Dziś: ***Żydzi***, pierwszy gościnny występ p. Aleksandra Podwyszyńskiego. —699—

Pierwsze i jedyne w świecie praktyczne polskie MUZEUM PSZCZOLNICZE,
przy ul. ***Koszyki nr 1***, w Warszawie.

Wejście w dnie powszednie kop. 25, w niedziele i święta kop. 15. Dzieci do lat 10-ciu wchodzą bezpłatnie. Zwiedzającym zapewnia się zupełne bezpieczeństwo od ukłócia pszczoły. —643—

Komitet synagogi

podaje do wiadomości, iż w synagodze, na Tłomackiem, nabożeństwo wieczorne, jutro, w piątek rozpocznie się o godzinie 6-tej. —742—

Urząd starszych zgromadzenia czeladzi mularskich (2947)

zawiadamia pp. czeladzi, iż w dniu 24-tym b. m., to jest w niedzielę, odbędzie się sesja kwartalna, o godzinie 4-ej po połuoniu, przy ulicy Pięknej i Mokotowskiej pod nr 8, w mieszkaniu p. Kaczmarskiego.

— Adwokat przysięgły, ***Sorgenstein***, powrócił z zagranicy. Świętojerska nr 16. —2958—

— Stefan ***Godlewski***, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy (Zielna nr 20). —2939—

— P. ***Karolina Karasińska***, właścicielka magazynu (po J. Królikowskiej), plac Zamkowy nr 4, dom Fr. Lilpopa, wyjechała do Paryża celem zaopatrzenia się w modele sukien i okryć na sezon jesienny. —2948—

— ***Aleksandra Walkiewicz***, właścicielka magazynu mód przy ulicy Długiej nr 6, powróciła z zagranicy, zaopatrzywszy magazyn w najświeższe ***modele na sezon jesienny i zimowy.*** —2955—

Towarzystwo
drogi żelaznej
warszawsko-terespolskiej.

W dniu 20-ym września (2-im października) 1882 r. odbytem zostanie w dworcu stacji głównej, na Pradze, publiczne losowanie akcyj i obligacyj drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej umorzyć się mających.

Wypłata wylosowanych akcyj i obligacyj, których numera, niezwłocznie po odbytem ciągnieniu, do wiadomości publicznej podane zostaną, rozpocznie się z dniem 20-tym września (2-im października) r. b.

Papiery wylosowane zwracane być winny ze wszystkiemi niewymagalnemi jeszcze kuponami procentowemi, to jest: obligacje z 7-ma, a akcje z 8-ma kuponami bieżącemi, od włącznie kwietniowego 1883 r.

Posiadaczom wylosowanych akcyj, wydawane będą w miejsce takowych akcje pożytkowe.

W razie braku kuponu procentowego, wartość jego nominalna potrącaną będzie z sumy za akcję lub obligację wylosowaną, do wypłaty przypadającej.

Jednocześnie, z dniem 20-tym września (2-im października) r. b., rozpocznie się wypłata należności za kupony procentowe półroczne, mianowicie za 12-ty od akcyj i 13-ty od obligacyj.

Powyższe wypłaty dopełniane będą w miejscach, w których dotąd uskuteczniane były, za granicą w walucie miejscowej, a w kraju i w Cesarstwie, złotem, licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15, lub walutą obiegową, podług kursu półimperjałów z dnia wypłaty. —739—

— ***Dr Kośmiński*** powrócił do Warszawy. —2901—

— ***Doktor Ludwik Cymerman*** wyjechał za granicę. —2930—

— ***Norbert Piwowoński***, właściciel magazynu sukien i okryć damskich, wyjechał za granicę w celu zakupienia najświeższych modeli. (2919)

Dyrekcja dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z powodu kończącego się sezonu kąpielowego w Ciechocinku, pociągi pomiędzy Aleksandrowem i Ciechocinkiem, począwszy od dnia 12-go (24-go) b. m., kursować będą tylko trzy razy tygodniowo, a mianowicie: w niedziele, wtorki i piątki, i wychodzić z Aleksandrowa, o godzinie 7-mej rano i o godzinie 8-ej minut 45 wieczór; w odwrotnym kierunku pociągi wychódzić będą z Ciechocinka, o godzinie 8-ej minut 23 rano i o godzinie 9-tej minut 48 wieczór“. —738—

— ***Adwokat przysięgły, Niemirycz,*** powrócił do Warszawy, przyjmuje interesantów w kancelarji swej od 10 do 11 rano i od 5 do 7 po południu (Marszałkowska nr 57). —2910—

— ***Lecznica dla niezamożnych chorych, plac Teatralny nr 7***, w domu gdzie apteka Heinricha, ***otwarta codziennie*** od godziny ***9-tej*** zrana do ***6-tej*** wieczorem. (609)

(2735) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

Seweryn Szwarcenberg,

pom. adw. przysięgłego, przyjmuje sprawy cywilne i karne do godz. 9-tej zrana i od 3-ej do 5-ej po południu. Elektoralna nr 20. —734—

— ***Dentysta Władysław Zieliński*** powrócił po zwiedzeniu klinik i zakładów dentystycznych w Europie. Róg Miodowej i Senatorskiej nr 2 (497). —2738—

— **Choroby skórne, skrofuliczne i weneryczne,** leczy doktor ***Władysław Mleczko,*** po powrocie z zagranicy zamieszkały przy ulicy Mazowieckiej 14. Przyjmuje od 8—9 zrana i od 4—6 po poł. (2744)

— ***Mieczysław Horbowski,*** profesor śpiewu solowego, powrócił z zagranicy. Ulica Świętokrzyska nr 17. —2876—

Od lecznicy przy ulicy Rymarskiej nr 5.
Dr Gabszewicz przyjmuje od g. 1—2 codziennie z chorobami chirurgicznemi i zębów. —2838—

— ***Maksymiljan Glücksberg***, adwokat przysięgły, powrócił z zagranicy (ulica ***Długa nr 9***). —730—

Zakład gastronomiczny
pod „***Rakiem***“,
otworzyłam na ulicy ***Nowy-Świat nr 7,***
vis-à-vis izby obrachunkowej.

Zakład ten przez lat 14 utrzymywany przezemnie na Pradze, odznaczał się wyborową kuchnią. Mam więc nadzieję, że szanowna publiczność tak licznie odwiedzająca mój zakład na Pradze, będzie i tu, mój nowy zakład równie licznie nawiedzać, a ja dołożę wszelkich starań, ażeby zawsze była zadowoloną.

Z szacunkiem
Marta W.
—2908

— ***Leopold Méyet***, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. ***Długa 17.*** —737—

— ***Wanda Krawacka,*** utrzymująca pracownię strojów damskich, ul. Nowy-Świat nr d. 22, 1-e piętro, powróciła w dniu dzisiejszym z zagranicy. —2884—

— ***Dentysta H. Judt. Przejazd*** nr ***11.*** Specjalnie wyjmuje zęby bez najmniejszego bólu za pomocą ***gazu znieczulającego.*** Plombuje, wstawia ***sztuczne zęby*** po rs. 2. —718—

Chłopczyka 4-letniego, 2870

z dobrej rodziny i dobrze wychowanego, gdyby która z osób litościwych chciała wziąć na własność, raczy się zgłosić do akuszerki, ulica Leszno nr 21.

— Henryk ***Kotłubaj,*** magister nauk weterynaryjnych, powrócił do Warszawy i przeprowadził się na ulicę Sienną nr 6a, przy warszawskiej lecznicy dla zwierząt. —2900—

— ***Dr W. Kapliński.*** przeprowadził się na ulicę Elektoralną nr 4. Przyjmuje chorych od 5-ej do 7-ej po południu. —733—

— ***Magazyn*** wyrobów platerowanych fabryki ***Braci Buch,*** egzystującej od 1809 r., przeniesiony został z placu Teatralnego, obok pp. kanoniczek (gdzie przez lat 43 się znajdował), na ulicę Wierzbową, róg Niecałej nr 2. —2904—

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (2830

Zakłady Stolarskie, Tapicerskie i
MAGAZYN MEBLI
Sz. Olsztyńskiego,

nowo-założony przy ulicy Senatorskiej nr 20, na prost kościoła.

Chcąc na nowem miejscu zasłużyć sobie na uznanie publiczności, będąc zaopatrzonym w znaczny wybór różnych mebli dokładnej i gustownej roboty, sprzedaje takowe po cenach bardzo umiarkowanych. Przyjmuje również obstalunki tak na roboty stolarskie, jak i tapicerskie, meblowe i dekoracyjne, i wykonywa takowe dokładnie i gustownie po cenach umiarkowanych. —2387—

— ***Zęby po rs. 2***, najlepszym systemem amerykańskim, wprawia M. H. Neumark, ***dentysta,*** przez lat 12 w mieście tutejszem bez przerwy praktykujący, ***Tłomackie*** nr ***9.*** —2882—

— ***Instytut leczniczy dra Kadlera*** przyjmuje chorych z chorobami ***sekretnemi*** (wener.) i ***skórnemi,*** tak na stałe pomieszczenie, jako i przychodnich, od 10-tej do 12-tej i od 4-ej do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście nr 38. —2r—

Dra Aleksandra M. Weinberga
Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny.*** Ulica Graniczna nr 14. —133—r

Istniejąca od roku 1872
Pierwsza Lecznica 12 r

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna,** chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt.).

Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).

Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 11—12 **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od 1—2. **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od 4—5 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki

Od 5—6 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Cho weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Opłata za poradę kop. 40. Zupełnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy, oraz w Biurze informacyjnym o nędzy wyjątkowej (Tamka nr 10).

LECZNICA
przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna 1.

Od g. 10—11 Dr **Kulesza,** choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 11—12 Dr **Mazaraki,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 11—12 Dr **Stockmann,** choroby kobiece, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty.
Od g. 12—1 Dr **Taiko,** choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 12—1 Dr **Bondy,** choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 2—3 Dr **Kruszewski,** choroby chirurgiczne i zębów, środy i soboty.
Od g. 2—3 Dr **Grekowicz,** choroby kobiece. Codziennie.
Od g. 3—4 Dr **Wikarski,** choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecinnego. Codziennie.
Od g. 3—4 Dr **Mleczko,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 4—5 Dr **Przewoski,** choroby wewnętrzne, oraz badanie chemiczno-mikroskopowe dla rozpoznawań lekarskich. Codziennie. —2544—

Opłata za poradę 25 kop.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 3.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

W Sobotę d. 23 Września 1882 r.
W sali Doliny Szwajcarskiej
danym będzie
Letni Bal Maskowy,
podczas którego orkiestra pod dyrekcją **J. Waltera**, grać będzie.—Wejście dla mężczyzn rs. 1 kop. 5; wejście dla dam kop. 55. Początek o godz. 11 wieczorem. Damy mogą być w maskach lub bez takowych. Ogród oświetlonym będzie. 5293

Uwaga. Bufet, kuchnia i piwnica odpowiednio zaopatrzone.— Kontramarkarnia dla przechowania wierzchniego ubrania urządzona

---

Nagrody rs. 500,
otrzyma ten, kto znajdzie posadę człowiekowi młodemu, zaopatrzonemu w odpowiednie papiery z jednej z dróg żelaznych, oraz mogącemu przytem przedstawić jeszcze jako dowód znajomości fachu: modele maszynek parowych własnego wyrobu; posada może być na kolei, pomocnika maszynisty.—Oferty proszę składać w Kantorze niniejszego pisma pod lit. H. I. S. 5335-

---

Przy stacji Grodzisk kolei Warsz.-Wied., jest do wypuszczenia
POLOWANIE,
w polu i w lesie. — Tamże do sprzedania **drzewka** sześcioletnie, bardzo pięknego gatunku **orzechy włoskie.** — Wiadomość w bufecie w Grodzisku. 5338-

---

W dniu 16 Września r. b., na stacji Praga kolei Terespolskiej, zgubiono
PUGILARES
skórzany, żółty, z kwotą rs. 16 i papierami. Uprasza się znalazcę o zatrzymanie pieniędzy i zwrot pugilaresu z papierami na ulicę Chmielną № 21, mieszkania № 2, lub wrzucenie do skrzynki listowej którejkolwiek redakcji Kurjera albo gazety, lub też do skrzynki pocztowej, z powyżej wymienionym adresem. 5334-

---

Jest do wynajęcia od 1-go Października
Duży Salon
o 3 oknach, z 2 przyległemi pokojami, w jednym mieści się kuchnia angielska. Lokal ten jest także odpowiedni na kantor lub biuro. Wiadomość na miejscu, **Senatorska № 22,** stróż wskaże. 2350r-

---

Dobra okazja za pół ceny.
Do sprzedania **2 Filtry** w kształcie skrzyni, żelazne kute, 3 łok. i 6 cali szerokości, wysokości 3 łok. 4 cale, a głębokości 2 łok. i 3½ cala, zdatne dla fabryk Lakierów, Cukrowni, Dystylarń i t. p. Ulica Leszno № 37, mieszkania № 13. 5337-

---

W Kutnie skradziono
u kupca Mordki Brod, **kwitów sztuk 5,** a mianowicie:

1 Kwit od W. Pana Sztembarta, z Dużo Wysoka, na rs. 600, z d. 15/2 1882 r.
1 Kwit od W. Pana Sztembarta, z Dużo Wysoka, na rs. 100, z d. 18/1 1882 r.
1 Kwit od W. Pana Dzierbickiego, z dóbr Szwiecinie, na rs. 850, z d. 18/12 1881 r.
1 Kwit od W. Pana Dzierbickiego, z dóbr Szwiecinie, na rs. 127 k. 50, z d. 18/12 1881 r.
Te 4 kwity są na moje zlecenie.
1 Kwit od kupca N. Brüll z Kutna, na zlecenie Josepha Szmula z żoną Kirstein, żyro Joseph Szmul Kirstein, na rs. 700, z dnia 16/3 1882 r.—Razem 5 sztuk. 5332r

---

Od 1 Października r. b., z kontraktem do 1 Lipca 1883, lub na czas dłuższy, do wynajęcia
Mieszkanie frontowe
na 2 piętrze od frontu, przy ul. **Krakowskie-Przedmieście № 77,** składające się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju kąpielowego, waterklozetu, z wodociągiem, zlewem, górą, piwnicą i dzwonkami elektrycznemi.—Wiadomość na miejscu. 5217

Jest do sprzedania:
kilka par **chomont** angielskich i kilka pojedyńczych czarnych, pojedyńczy **chomont** z sutym żółtym bronzem, angielski; **siodło** węgierskie kompletne, **chomonta** ruskie lekkie, pojedyńcze; kilka par **chomont** roboczych, wszystko mało używane; oraz **szlejki** rozmaitego gatunku bardzo praktyczne.— Przyjmuje w zamian i kupuje chomonta używane, wszelkie reparacje i obstalunki wykonywam na czas za cenę umiarkowaną, także są chomonta ruskie do ciężaru.—Ulica **Biała № 6.** 5328-

---

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
ANNY DAMERAU
Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu, ma do umieszczenia **Guwernerow** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości, **korepetytorów** i **oficjalistów** prywatnych. 5288

Zdolni kopiści
potrzebni są zaraz do zakładu fotograficznego
KONRAD'A
Erywańska № 8. 5298

Pozostawiono do sprzedania:
2 Szeslongi, Fotel, Napoleonki, a także znajdują się **2 Garnitury Mebli,** oraz przyjmują się wszelkie roboty Tapicerskie, po cenach umiarkowanie nizkich.—**Leszno № 15.** 5329-

---



Wyroby pończosznicze
bez szwu,
poleca **J. P. Zenon,** ul. **Świętokrzyzka № 12,** róg Włodzimierskiej.—Tamże przyjmują się zamówienia na wyroby z **obranego** lub **danego** materjału i do **nadrabiania.** 2276r

---

Mieszkania do najęcia
w domu № 602 (5 nowy) przy ul. Bielańskiej są do najęcia w każdym czasie różne większe i mniejsze lokale.—Zgłaszać się można każdodziennie z wyjątkiem niedziel i świąt pomiędzy 11 rano a 2 po południu. 5233

Materace od rs. 7 k. 80.
Kołdry gotowe
od rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia.—**Podwal № 7.**
R. Koecher.
4840

PROŚBY
do wszystkich władz redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu. 5305



FABRYKA TYTONI I CYGAR
WERNERA ALEKSANDRA MÜLLERA,
Leszno N. 74.—w Warszawie.—Leszno N. 74.

Jakkolwiek cygara moje znane są już oddawna tutejszej Publiczności i cieszą się należnem uznaniem tejże, a mianowicie następujące gatunki:

№ 10 **Messalina,**	sztuk 100 rs. 8.		№ 35 **La Maskarada,**	sztuk 100 rs. 3.
„ 11 **Crem de Cuba,**	„ „ „ 6.		„ 29 **Trabucos,**	„ „ „ 3.
„ 2 **Delicias,**	„ „ „ 5.		„ 7 **Nowość dla amatorów,**	„ „ „ 2.50.
„ 8 **Müllers Werke,**	„ „ „ 5.		„ 1 **La Palma,**	„ „ „ 2.
„ 34 **La bella Galathea,**	„ „ „ 5.		„ 21 **Trabucos,**	„ „ „ 2.
„ 32 **La Perla,**	„ „ „ 4.		„ 11 **Almanzor** (mały format),	„ „ „ 2.
„ 3 **Kabinet,**	„ „ „ 4.		„ 12 **Liliput,**	„ „ „ 1.50.

Pozwalam sobie jednakże zwrócić uwagę Szanownych Konsumentów, oprócz wyżej wymienionych gatunków na nowo wprowadzony przezemnie, a bardzo tani gatunek

Cygar Brasil, w cenie rs. 3 za 100 sztuk,

który pomimo nizkiej ceny swojej zadowolni najwybredniejsze wymagania.—Nabyć można w Składach:

Kalinowskiego i Przepiórkowskiego, Krak.-Przedm. w Hotelu Europejskim.
Juljana, Bielańska № 9.
M. M. Rosenstrauch, Grzybowska.
W. Nowiński, Graniczna.
M. Efrath, Żelazna Brama.
B. Wilner, Nalewki.
M. Zifferbladt, Nowy-Świat.
J. Pieffera, Krak.-Przedm. w domu Roeslera.
Schleifsteina, Długa.
B. Pryka, Marszałkowska.
D. Jaillarda, Długa.
Michaela Baumgarten, Elektoralna.
Roberta Menzel, Elektoralna.
St. Żenczykowskiego, w domu Roeslera.
U pani Morkowskiej, Miodowa 10.
Hoppenstanda, Mazowiecka 2.
P. Kotarskiego, Marszałkowska 62.
Marji Meller, Marszałkowska 56.
H. Alfonosiew, (J. Fijałkowska) Elektoralna № 1.
A. Ch. Tłusty, Elektoralna.

r—1923

i we wszystkich znaczniejszych Składach na prowincji.

Z szacunkiem **WERNER ALEKSANDER MÜLLER.**

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 21-go września 1882 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	49.27½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.97½	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39.95	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	84.60	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.25	—.—
„ „ „ „ m.	99.20	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	98.90	—.—
„ „ „ „ „ II	93.00	—.—
„ „ „ „ „ III	91.55	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.90	—.—
„ „ m.	86.70	—.—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i II	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.—	—.—
II „ „ 100	90.—	—.—
III „ „ 100	90.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. z. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	293.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	295.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	1050
Akc. T. i. cukru Józefów	—.—	362
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	900.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	245.	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% kop. —.
Od listów zastawn nowych 5% k. 123$^{11}/_{18}$
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 236⅑
Od listów zast. m. Łodzi kop. 194$^{4}/_{9}$
Od listów likwidacyjnych kop 121⅑

TARGI „na placu Witkowskiego."
Warszawa, dnia 20-go września 1882 roku.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	650	7—
„ „ biała	—	—	750	8—
„ „ wyborowa .	—	—	9 —	960
Żyto wyborowe 232 f. . .	—	—	460	535
„ średnie . . . . „ . .	—	—	420	450
„ wadliwe . . . „ . .	—	—	—	4—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. .	—	—	34—	465
Owies . . . . 141 f. .	—	—	270	315
Gryka . . . . 202 f. .	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy . . 212 f. .	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f. .	—	—	—	—
Groch polny . . . . 262 f. .	—	—	—	—
Jarzyny: Ziemniaki . . .	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siano . . . . pud	55	60	—	—
Słoma . . . . pud	30	32	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub	—	—	—	—
„ „ mięk. „ „	—	—	—	—

DOWOZY: Osią dostawa franco, skład kupującego.
Pszenicy 1800, żyta 1000, jęczmień 100 owsa 80, grochu pol. kor. —.
Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

Z dnia 20-go września 1882 roku.
na stacji „Praga" d. ż. Warsz.-Terespolskiej.

PSZENICA: wyborowa 152—154, średnia 125—140, ordynaryjna 100—110.
ŻYTO: wyborowe 86—88, średnie 79—82, ordynaryjne 77.—80.
JĘCZMIEŃ: wyborowy 80 90, średni —.—, ordynaryjny —.—.
OWIES: wyborowy 84—88, średni 80—83 ordynaryjny 70—78.
GROCH: —.—, GRYKA 100 —.—.—, Kasza — — —, średnia —.—, ordynar. —.—

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 21 września.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.90², garniec rs. 2.57

Koleje żelazne:	Odchod. godziny	Odchod. minuty	Przych. godziny	Przych. minuty
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 r
Osob. miejsc. 3 klasy	7	— w.	10	10 r
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	40 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy	4	25 pp	9	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 r
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 pp	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	42 w	7	34 r
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwisl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	4	12 w.	9	12 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 pp	2	16 p.
Pasażerski	9	07 w	8	17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w.
Miej. os. tow. do Pilawy	4	12 w.	10	21 p.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do **Płocka,** codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z **Płocka do Warszawy,** codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

2527r

KONRAD POHL, INŻENIER i S-ka,

Chłodna Nr 10, w Warszawie.

Biuro Techniczne, Warsztaty Mechaniczne i Specjalna Fabryka dzwonków powietrznych i elektrycznych, Telefonów i Piorunochronów.

CERATY PODŁOGOWE

Wyk[illegible]ne

SERWETY

białe i kolorowe,

jak również

ten sam materjał na łokcie i sztuki

POLECAJĄ

F. WIERZBICKI i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

Ceraty barchanowe

CHODNIKI CERATOWE

2347

Magazyn Sukien i Okryć Damskich

S. LULLA & Comp.

Długa Nr 17.

Po powrocie właścicielki z Paryża, Magazyn zaopatrzony został w jaknajświeższe Modele Sukien i Okryć, oraz przyjmuje obstalunki, tak z własnych, jak i powierzonych materjałów. 5330

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Września (12 Października) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w 1883 r.:

a) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) **Owsa czetwerti 3,726 od rs. 5 kop. 80 za czetwert.**
2) **Siana pudów 36,735, od kop. 55 za pud.**
3) **Słomy pudów 9,153, od kop. 35 za pud.**

b) dla Straży policyjnej:

Słomy pudów 2 925 od kop. 35 za pud.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 4,605 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1883 (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy) z ustąpieniem od cen przez Magistrat, do licytacji podanych, procentów . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 4605 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 2324—r—

OGŁOSZENIE.

Przy samej rogatce Jerozolimskiej, jest do wydzierżawienia każdego czasu **DOMEK**, z wozowniami, szopami, wielkim placem i wodami, zdatny na fabrykę, lub warsztat.—Wiadomość u właściciela Nowolipie 30. 5331



FAETON

na drągach, elegancki, nowego fasonu, **raz użyty,** pozostawiono do sprzedania, za **cenę bardzo nizką,** w fabryce powozów L. Ziemińskiego, Długa, wprost Cerkwi. 5327

Kto ma do wypożyczenia zaraz

Rs. 400 do 500

na dobry procent i pewną gwarancję, raczy swój adres zostawić w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, pp. **Rajchman i Frendler,** Senatorska 22, pod lit. **B. B.** 2341r

Budowniczy tartaków, Mechanik,

życzy przyjąć miejsce jako dyrygent, przy budowie, lub robotach w egzystującym już Tartaku, który może prowadzić z większą od zwykłych korzyścią, ponieważ posiadał swój własny, najlepszego systemu. — Oferty uprasza składać w Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. **F. S. Z.** 2.5 r

Fabryka Sztukaterji

KAROLA MARTINI,

przeniesioną została z ulicy Zgoda, na ulicę **Nowy-Świat № 38,** dom Bothe, obok Foksalu. 5339

Biuro kaucjonowane

Prof. de Préchamps,

DŁUGA № 23, (Eldorado).

Francuz z doskonałą rekomendacją, wysoko wykształcony, do umieszczenia na demiplace i lekcje. 5308

Fabryka zaopatrzoną została w maszyny najnowszych wynalazków poruszanych parą, dzienna produk. 5000 rol.

„POD MERKURYM"

nowo-otworzony hurtowo-detaliczny

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH,

Senatorska Nr 27, obok kościoła Ś-go Antoniego,

zaopatrzony został w wielki wybór Obić papierowych, począwszy od najtańszych t. j. 10 kop. za rulon; zaś na papierze gruntowanym od 18 kop., które to gatunki znajdują się zawsze v wielkim wyborze na składzie w każdej żądanej ilości, na co [illegible]raca się szczególną uwagę PP. Właścicieli domów.

Również znajdują się Obicia w wyższych gatunkach, które na żądanie podług materyj meblowych wykonywają się. r—833

OBWIESZCZENIE.

W dniu 30 Września (12 Października) r. b, o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na sprzedaż placu miejskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej w Warszawie, oznaczonego na planie № VI, mającego powierzchni 3,254 łokci kwadr. czyli 237,1 sążni kwadr. z dwupiętrowym domem murowanym, stojącym frontem do ulicy Nowo-Senatorskiej i z miejscem ustępowem, od summy rub. 84,000.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2303—r

!! ZAWIADOMIENIE !!

Pierwszy, najbardziej renomowany **Magazyn gotowych Ubiorów mezkich E. SAMETA,** zawiadamia Szanowną Publiczność, że oprócz już gotowych, a tak pochlebnie u Szanownej Publiczności posiadających uznanie ubiorów mezkich, **PRZYJMUJE także OBSTALUNKI** wedle miary **NA WSZELKIE UBIORY,** z francuzkich, angielskich, bruńskich i krajowych materjałów, podług najświeższych żurnali i takowe obstalunki **NAJSZYBCIEJ** wykończa.

Polecając się i nadal dotychczasowym względom Szanownej Publiczności i o liczne zamówienia upraszając, pozostaje z należnym szacunkiem firma.

FILJA W KIJOWIE:
Kreszczatik, dom Linincenkoj.
r—2292

E. SAMET.

22. Senatorska 22.

PRACOWNIA

SUKIEŃ i OKRYĆ DAMSKICH

oraz

Pościeli i Bielizny

Konstancji E. Knoll

w Warszawie,

ul. Nowy-Świat Nr 44,

pierwsze piętro.

Poleca gotowe:

Kołdry tyftykowe po rs. 6.
„ kaszmirowe od rs. 9.
„ atłasowe najlepsze po rs. 21.
Materace i Poduszki różnej wielkości.
Kołyski ubrane od rs. 28.
Wyprawki dziecinne kompletne od rs. 13 kop. 50.

Wszelkie obstalunki wchodzące w zakres toalety damskiej, jako też Bielizna i Pościel wykonywają się tak ze swoich jak również z powierzonych materjałów. Celuję najświeższym gustem, akuratnem wykończeniem i taniością. 5336

Do sprzedania

Szafa sklepowa,

czarna, oszklona, z zegarem, 5¼ łokci szeroka.—Wiadomość w Magazynie **M. Mankielewicza,** w gmachu Teatralnym pod filarami. r—2354

PARYŻANIN

wykształcony, uczący według najlepszej metody, życzy udzielać lekcje.—**Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-à-vis S-go Krzyża.** r—2353

MATTONIEGO

GIESSHÜBLER

najczystsza alkaliczna.

SZCZAWA

NAJLEPSZY NAPÓJ STOŁOWY I ORZEŹWIAJĄCY

wypróbowany przy kaszlu, bólu gardła, katarze żołądka i pęcherza.

PASTYLKI **(Kołaczyki na strawność).**

Henryk Mattoni, Karlsbad (Czechy).

996

4915

Nieruchomość

położona w najlepszej miejscowości na Pradze, przy ul. Brukowej i Namiestnikowskiej, z 3 frontami niezabudowanemi z domem drewnianym o 16 pokojach, oficynami, zabudowaniami, stajniami i spichrzami, zdatna do budowy różnych Fabryk, Magazynów, Łaźni, Młyna, w blizkości Wisły, jest do sprzedaży.—Wiad. na miejscu Praga № 380.

Lokal do wynajęcia

5044

od 1 Października r. b., 3 Pokoje z kuchnią, przedpokój wspólny, piwnica, góra wspólna, na 2-m piętrze, od frontu, za rs. 250 rocznie, w domu № 8/954, za Żelazną-Bramą, gdzie jest apteka Abramowicza. Lokal świeżo jest odnowiony. Wiad. u rządcy i stróża w miejscu.

Jest do sprzedania od 1 Października

Szynk Wódek

w punkcie bardzo [illegible]rym.—Wiadom. **Mokotowska № 19,** u p. **Wieśnińskich.** 5306

Z d. 1 Września r. b. otworzyłem

CZYTELNIĘ

nowości, ciągle powiększaną, na Pradze, dom p. Różyckiego, na schodach, gdzie kasa pożyczkowa dla Rzemieślników.

J. KRANKOWSKI

5101

Stała sprzedaż

Puchu i Pierzy

dartych, u Emerytki,—Sienna № 19, 1 piętro, front, od 8—3 i od 5—7. 5258



OSTRYGI Holsztyńskie i Ostendzkie

codziennie świeże, w handlu

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 5. 5271

Korzystny interes.

Z powodu nagłego wyjazdu za granicę, jest do sprzedania zaraz **SKLEP** z eleganckiem urządzeniem, kantorem i towarem galanteryjno-dystrybucyjnym, egzystujący lat 18.— Punkt dobry, ulica pryncypalna. Bliższe szczegóły w sklepie **F. Komorowicza.** ulica Elektoralna № 11. 5292

SPICHRZ MUROWANY

na skład cukru, fabrykę lub na inny użytek, oraz różne place z zabudowaniami i bez takowych, na składy węgli, desek, razem lub częściowo do wynajęcia. — Wiadomość Karmelicka № 5, w składzie węgli. 5309

Para Sławuckich Ogierów

ciemno-szpakowatych, dobrze ujeżdżonych. do sprzedania. Senatorska 22.— Wiadomość u stangreta Ignacego. 2336r

---

ROSJANKA

która skończyła instytut „Smolna" w Petersburgu, pragnie znaleźć **demi-place** lub lekcje. — Adresować uprasza do Kantoru Kurjera Warsz. pod lit. A. K. 2331r

---

Potrzeba 10 Panien!!!

do pracowni sukien i okryć damskich M. Chojeckiej Królewska 37. 5299

Do wynajęcia

od 1 Października 1882 r.: **Sklep,** 2 pokoje, przedpokój i kuchnia; **Warsztat** stolarski, lub ślusarski.—Chmielna № 10. 5297

---

300 PANIEN.

Do nowo-zakładającej się fabryki parowej gorsetów, potrzeba 300 panien uzdolnionych do szycia gorsetów, oraz uczennic. — Wiad. codziennie u S. Feinsteina. Nalewki 23. 5256

MŁODY CZŁOWIEK

mogący przedstawić dobre świadectwa i rekomendacje osób wyższej sfery poszukuje miejsca inkassenta, kontrolera lub magazyniera. Kaucji może złożyć rs. 600. — Oferty z bliższem objaśnieniem uprasza składać w Kantorze Kurjera, pod lit. A. 600. 5296



Bardzo tanio!!!

5302

do sprzedania różne Meble; Garnitury, Szafy, Szeslongi, Kredensy, Lustra i t. p. Róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej № 48.

Przełożona pensji 3-kl. żeńskiej. Zielna № 7A, 2-e wejście Wielka 6B,

Wanda Szulc,

zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że w Zakładzie jej naukowym wakują jeszcze miejsca tak dla pensjonarek jako też i dla przychodnich. — Wykłady nauk prowadzone są przez profesorów, oraz wykwalifikowane nauczycielki. 5278

Nauka i wychowanie.

Szwajcarka, młoda bona, z dobrą francuzczyzną poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28. na dole. 12157

Nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego udziela lekcyj muzyki i teorji, u siebie i na mieście. Bliższej wiadomości udziela z grzeczności księgarnia pp. Wendego & Comp., Krak.-Przedm. № 9. 1130

Lekcje muzyki udziela osoba posiadająca patent Instytutu muzycznego, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli w Warszawie. Bracka № 7, mieszkania 2. 11516

Szwajcar młody, z chlubnemi świadectwami, posiadający język francuzki i niemiecki, poszukuje miejsca do dozorowania dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszk. № 28. na dole. 11957

Nauczycielka szwajcarka, jest do umieszczenia z wykształceniem, muzyką średnią i językami: angielskim, francuzkim i niemieckim. Wiadomość u Załęskiej, ulica Niecała № 4. 11947

Udzielam lekcję języka niemieckiego i muzyki wyższej, za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość: Chmielna № 3, mieszk. 24, oficyna lewa. 1213

Francuzka potrzebna jest zaraz do dzieci na stałe. Śliska 10, mieszk. 3, rano od 9—3 po południu. 12021

Paryżanka poszukuje demi place. Ul. Instytutowa № 8, stróż wskaże. 1227

Niemka młoda, wykształcona, poszukuje lekcji po kop. 30 za godzinę. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 1225

Francuzka na demi-place i bona niemka, potrzebną jest, ul. Złota № 13, od 2 do 4.

Nauczycielka muzyki z patentem, życzy udzielać lekcje po ½ rubla za godzinę. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 1224

Guwernantka niemka, poszukuje lekcyj, za małem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu 12096

Lekcje muzyki udziela osoba mająca patent Instytutu Muzycznego. Aleksandrja № 6, mieszkania 8. 12050

Muzyki lekcje daje osoba znająca ją gruntownie, na własnym dobrym fortepianie lub w mieście po rs. 5 miesięcznie. Chmielna № 19, mieszkania 7. 11456

Potrzebne: francuzka w średnim wieku, na demi-place i bona do dzieci, umiejąca po rusku. Jerozolimska 38, na piętrze, rano do południa. wieczór od 4 do 6, stróż wskaże.

Osoba, która dotąd zajmowała się wykształceniem panien, udziela lekcje muzyki na własnym fortepianie. Ul. Złota № 10, mieszkania 16. 11840

Towarzyszka poszukiwaną jest do wspólnej nauki dla panienki 14-letniej. Kurs nauk wyższy. Wiadomość: ulica Bednarska № 18, mieszk. 6, od 3—5 po południu. 11222

Niemka rodowita życzy udzielać lekcje i konwersacji. Oferty prosi składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. P. 11992

Przełożona pensji przy ulicy Chłodnej № 52, udziela lekcyj francuzkiego języka Mogą być zbiorowe. 12015

Nauczycielka muzyki, z patentem Instytutu, poszukuje demi-place i lekcyj na godziny, adresa proszę składać w kiosku, obok szpitala Ś-go Ducha. 1216

Nauczycielka z patentem gimnazjum III (niemieckiego), posiadająca gruntownie języki: francuzki, ruski i niemiecki, poszukuje lekcyj. Smolna № 1A, mieszk. 7. 11760

Potrzebną jest bona niemka lub szwajcarka z dobremi świadectwami, znająca się dokładnie na szyciu. Wiadomość: Mazowiecka № 4, mieszkania 10. 12243

Bona niemka potrzebna do dwojga dzieci. Adres: Marjańska № 5, m. 1. 12241

Nauczycielka na wieś, posiadająca przynajmniej jeden z nowożytnych języków i muzykę, potrzebna jest zaraz do małych dzieci. Wiadomość w księgarni K. Prószyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 75.

Któryby z panów uczni Instytutu muzycznego, wyższego kursu życzył udzielać lekcyj za stół, raczy się zgłosić w godzinach poobiednich, pod № 15, Żórawia, mieszkania 5. 12223

Francuzka znająca muzykę, poszukuje miejsca do towarzystwa lub do dzieci. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. Z. P.

Uczeń 1-go kursu szkoły handlowej poszukuje korepetycji za umiarkowaną cenę. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. W. P.

Ktoby mógł udzielać lekcyj na harmonji, raczy się zgłosić na ul. Kościelną № domu 14, mieszk. 4, między 1 a 5 po południu.

Niemka rodowita, z patentem, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego i muzyki, na godziny. Leszno № 2, m. 24, na 3-m piętrze.

Niemka lub francuzka, z muzyką, potrzebna na demi-place. Leszno № 6, m. 10. 12206

Nauczycielka posiadająca wyższą muzykę (i język francuzki), udziela lekcyj w domu i na mieście. Wiadomość codziennie rano do 12-tej. Chmielna № 26, m. 10, w podwórzu na lewo. 12218

Posady i prace.

Człowiek zdolny do prowadzenia fabryki fortepianów, potrzebny na prowincję. Zgłaszać się Podwal Zajazd Płocki № 25. 12156

Uczeń potrzebny jest, do handlu bielizny i płótna. Wiadom. ul. Czysta № 15. 12142

Panny potrzebne do krawiecczyzny. J. Lange, Dzielna № 4. 1234

Do pracowni strojów damskich potrzebne są panny do ubierania kapeluszy. Leszno № 11. Stanisława Wendyktow. Tamże jest do sprzedania maszyna do szycia, Wantzera.

Polka w srednim wieku, znająca doskonale zarząd gospodarstwa wiejskiego i miejskiego, na co może złożyć świadectwa kilkoletnie, z konwersacją niemiecką, oraz znająca się na kroju sukien i szyciu bielizny, mająca własną maszynę, zarazem mogąca uczyć dzieci początkowych nauk. Pragnie znaleźć odpowiednie miejsce od 1 Października. Oferty proszę składać w kiosku róg Brackiej i Chmielnej, pod lit. B. L. 12148

Były urzędnik, znajomy z prawem cywilnem i karnem, życzy przyjąć obowiązek w Warszawie, administratora domem lub kajera, może złożyć kaucji rs. 600, może także pracować przy adwokacie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. K. 11836

Lekarz potrzebnym jest zaraz do osady Łomazy, liczącej około 4,500 mieszkańców, a położonej w powiecie Bialskim, gubernii Siedleckiej. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela apteki K. Popiela, adres: przez Białę. 11987

Panny potrzebne sa do roboty sukien damskich. Bracka № 3, m. 14. 12068

Uczeń do cukierni. Potrzebny jest do cukierni przy ulicy Leszno № 28, uczeń dobrej konduity w wieku 13 do 14 lat, z prowincji, umiejący czytać, pisać i rachować.

Człowiek w sile wieku, poszukuje miejsca rządcy domu, magazyniera, inkasenta, lub podobnego zajęcia, może się powołać na rekomendacje osób znanych, a wrazie potrzeby złożyć kaucję. Nowogrodzka № 21a, m. 5.

Potrzebna jest na stałe, uzdolniona prasowaczka. Wiadomość u szwajcara Hotelu Paryzkiego. 12088

Krojczyni pracująca po lat kilka w pierwszorzędnych magazynach zagranicą, życzy sobie przyjąć miejsce tutaj w jednym z większych magazynów. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można u p. Perkowskiej, Miodowa № 10, 2 piętro w oficynie. 12037

Kucharz potrzebny do kuchni i sprzątania pokoi. Erywańska № 4, dom Nipenicza, mieszkania № 4. 12216

Potrzebni są: Panny i chłopcy do zakładu introligatorskiego. Nowolipki № 3. 1232

Panny potrzebne do dziurek, podręczne i do nauki. Ulica Wspólna 7, m. 15. 12094

Panna starsza, uzdolniona do ubierania kapeluszy, potrzebną jest na wyjazd do Odesy. Wiadomość w fabryce kwiatów p. Elizy, Nowy-Świat № 67. 1223

Potrzebnym jest Rządca domu, pilny, praktyczny, z kaucją rs. 1,000. Wiadomość Mokotowska № 16a, u adwokata Sztochla, od 5 do 7 po południu. 12086

Sklepowa z kaucją 75 rs., potrzebna do dystrybucji i pieczywa. Ciepła 9. 12100

Uczeń potrzebny jest do fabryki wyrobów metalowych, Z. Tarnowskiego, Czysta № 4.

Do magazynu kapeluszy męzkich, potrzebną jest panna do szycia. Nowy-Świat № 55, A. Ginter. 12040

Panny do strojów kompletnie uzdolnione i podręczne, potrzebne są na wyjazd do Rosji. Wiadomość w magazynie M. Ferencowicz, Bielańska № 12. 12174

Osoba młoda, posiadająca język niemiecki, doskonała w rachunkach, czytaniu i pisaniu, tak polskim jak i niemieckim, poszukuje miejsca w składzie lub kantorze. Adresa proszę składać pod lit. J. L. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 12199

Panny potrzebne są zaraz do sukien, zdolne i do nauki. Wiadom. w sklepie W-nej Nelly, ulica Szpitalna. 12200

Do pracowni T. Służewskiej (Marszałkowska 26), potrzebne są panny do szycia i do maszyny Singera. 12201

Panna która pragnie przyjąć miejsce do prywatnego domu za obszywaczkę, z maszyną swoją, za cenę przystępną, zechce złożyć adres w kantorze Kurjera pod lit. S. Z.

Panna potrzebna do gospodarstwa wiejskiego, umiejąca szyć bieliznę i krawiecczyznę. Zgłosić się na ul. Złotą № 39, m. 6, od godziny 9 rano do 2. 12209

Potrzebni: młodsza, kucharka i lokaj, może być małżeństwo, z dobremi świadectwami. Erywańska № 4, dom Nipanicza, m 4.

Emerytka życzy umieścić się do towarzystwa i pomocy w domowem zajęciu, za stołowanie. Upraszam złożyć ofertę w kantorze Kurjera pod liter. H. S. 12155

Panny potrzebne do sukien i do nauki. Ul. Nowolipie № 20, mieszkania 7. 12217

Panny kompletnie uzdatnione w krawiecczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu S. Lulla et Comp., ul. Długa № 17. 12213

Lakiernik posiadający znajomość smażenia lakieru, potrzebnym jest. Wiadomość w magazynie wyrobów gumowych F. Wierzbicki i S-ka. Róg Wierzbowej i Trębackiej.

Uczeń potrzebny jest do cukierni, lat 15 lub 17 mający, dobrej konduity. Wiadomość: Niecała № 12a. 12248

Potrzebny jest zdolny pracownik introligatorski. Wiadomość ul. Bielańska № 4, mieszkania 8. 12250

Uczeń potrzebny do zakładu felczerskiego, od lat 14 do 17. Elektoralna № 7. 12212

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do sprzedaży, w którym z eleganckich sklepów lub magazynów. Adresa przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. H. W. 12242

Osoba przybyła ze wsi, znająca się na gospodarstwie i na kuchni, poszukuje miejsca, z dobrem świadectwem Wiadomość: Warecka № 9, szwajcar wskaże. 12237

Uczennice potrzebne do krawatów za wynagrodzeniem; dziewczynka do krawiecczyzny ze wszystkiem. Ulica Aleksandrja № 17, mieszkania 7. 12232

Paka od fortepianu nowa, za rs. 9. Wiadomość Żórawia № 15, mieszk. 15. 12072

Do sprzedania dwie szafy magazynowe, duże, lakierowane, jedna za szkłem; sklep do odstąpienia za zwrotem komornego do 15 Października. Ul. Królewska № 25. 11874

Meble mahoniowe, są do sprzedania, za 40 rs. Ciepła 9. 12101

Gorzelany. Do guber. Mińskiej i Grodzieńskiej potrzeba jest 3-ch gorzelanych. Reflektanci zgłaszać się zechcą do sklepu mydlarskiego, ulica Przechodnia. 12244

Maszynistka potrzebna do bielizny. Ulica Śliska № 32, mieszkania 20. 12240

Kupno i sprzedaż.

Pianina nowe Berlińskie, do sprzedania, oraz używane, i Fortepiany: Małeckiego, Kralla i Seidlera i zagraniczny koncertowy z angielską mechaniką. Nowogrodzka 25, mieszkania 29. 11870

Meble b. mało używane do sprzedania tanio: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart, regulator paryzki. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 12254

Meble mało używane, do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, tualeta damska, kozeta z sześcioma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 11523

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, Biórko, Kredens szabowany, Szeslong, Stół jadalny, Etażerki, Stoliki konsolkowe, Łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 11612

Fortepian i umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Ul. Żórawia № 9, mieszkania 9. 11998

Meble do sprzedania, mało używane, orzechowe, garnitur salonowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, szafki do bielizny, tremo, stoliki do kart, biuro, lustra, szeslong, tualeta, łóżka, umywalka, regulator, firanki. Twarda № 6, dom dawniej Grancowa, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41. 11560

Garnitur mebli do sprzedania. Aleksandrja № 6, mieszk. 8. 12052

Meble b. mało używane, do sprzedania tanio, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra zagraniczne, biurko, szesłong, kredens, stolik do kart, łóżko familijne, orzechowe, wózek dla chorego. Ulica Dzielna 4, lokalu № 8.

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka do bielizny, fotele, szeslong, stół do garnituru gruszkowy, rzeźbiony, takież krzesełka, biórko, stolik do samowaru, stół jadalny dębowy, rzeźbiony z krzesłami, łóżko, biblioteczka, wieszadła, tremo, luster para, dywan, zegar, gzemsy do firanek. Wiadom. Szpitalna № 2, mieszkania 6, 1-sze piętro, z bramy na lewo. 12090

Do sprzedania rozmaite meble, efekta z urządzonych pięciu pokoi, lustra wspaniałe, kwiaty, dywany i t. d. Sienna 3, mieszkania 4. 12192

Wyprzedaż mebli dębowych, rzeźbionych do sali jadalnej, szafki pojedyńcze dla uczni. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta.

Jest do sprzedania: waza stara, saska i szuba aksamitna, obkładana niebieskiemi lisami. Ulica Świętokrzyzka № 14, mieszkania 5, drugie piętro. 12176

Szynel junkierski nowy, szal turecki, 2 futerały na skrzypce, tanio do sprzedania. Ul. Widok № 6, mieszkania 12. 1235

Mebli garnitur do sprzedania, szafy rozbierane, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kozetka, 6 napoleonek i szeslong, mało używane, bardzo tanio. Marszałkowska № 49, stróż wskaże. 12169

Suknia jedwabna, rypsowa, ślubna, raz używana, do sprzedania. Wiadomość: ulica Twarda № 51, róg Chmielnej, m. № 12.

Ogrodniczek potrzebnym jest. Wiadom. w magazynie F. Wierzbickiego i S-ki, w hotelu Angielskim. 1241

Panny zdatne potrzebne są do staników i spódnic. Nowy-Świat 44, m. 3. 12229

Pianino Steingraebera, prawie nowe, za przystępną cenę u Korpaczewskiego, Nowy-Świat № 42. 12066

Narzędzia z prasami, do robienia kwiatów, nowe, zagraniczne, do sprzedania. Browarna № 2, mieszk. 12. 12055

Potrzebna maszyna № 8, w dobrym stanie. Świętojerska № 22, pracownia pończoch. Tamże potrzebna panna. 12042

Meble różne, bardzo tanio są do nabycia, u stróża domu № 27, przy ulicy Nowogrodzkiej. 12091

Pojedynka znakomicie strzelająca śrotem, w dobrym stanie, mało używana, do sprzedania, za rs. 16. Marszałkowska № 75, mieszkania 17. 12099

Fortepian czarny, wiedeński, o 7 oktawach, w najlepszym stanie, pozostawiono do sprzedania, za rs. 250, w fabryce fortepianów J. Elwart, widzieć można od 2 do 5. Mokotowska № 21, przy placu Ś-go Aleksandra. Fabryka przyjmuje wszelkie reparacje i strojenie fortepianów. 1226

Bardzo tanio za rs. 60, garnitur mebli ze stołem, tamże kredens, toaleta, łóżka, stoliki do kart, umywalki, fotel na biegunach. Nowy-Świat 12, obok Izby obrachunkowej u tapicera. 1228r

Do sprzedania: Frak nauczycielski (vice mundur), nowy, za rs. 18; dwa Łóżka jesionowe na szrubach żelaznych za rs. 20. Chmielna № 19, mieszkania 7. 11455

Fortepian zagraniczny, krótki, z 4-ma metalowemi szprejcami, bardzo mało używany, do sprzedania. Hoża № 12e, m. 7. 1209

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Do sprzedania: duży kredens dębowy, rzeźbiony; stół obiadowy z blatami i tuzin krzeseł rzeźbionych. Wilcza № 12, u stróża.

Fortepian Małeckiego do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 32, wprost Królewskiej. Widzieć można od godz. 9 do 11 rano i od 1 do 3 z południa, u rządcy domu.

Lustro z ramą i konsolą złoconą, blatem marmurowym; dywan francuzki; 2 łóżka; 2 szafy; bibljoteczka; 2 stoliki nocne orzechowe; 2 szafy jesionowe, 8 krzeseł wyplatanych; stolik damski inkrustowany; toaleta; mały garnitur mebli; firanki do 3 okien; kinkiety z kryształami, do sprzedania. Bracka № 9, mieszkania 7, 2-gie piętro. 11841

Dano w komis do sprzedania 3 garniturki Mebli, a szczególnie jeden aksamitem kryty, bardzo ładny, za umiarkowaną cenę i różne inne Meble. Marszałkowska 73, w nowo otworzonym Magazynie Mebli. 11244

Do sprzedania: sofa i szofezy, napoleonki, fotele skórzane, szeslong, kozeta, materac. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkania 2, w bramie. 11703

Korale bardzo gustowne, ze złotą klamrą, wagi łutów 20, są do sprzedania. Ulica Ostrowska № 5, u właściciela domu. 12205

Do sprzedania nowe damskie futro, lisy, kryte materją, oraz paltot męzki podbity lisami, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Świętojańska № 17, 3 piętro, m. 4. 1238

Pianino nowe do wynajęcia. Ulica Nowe-Miasto № 37, mieszk. 4. 12226

Fortepian Kralla i Sejdlera, prawie zupełnie nowy, za 450 rs. Ul. Krucza № 10 lit. B, m. 19. Widzieć można od g. 12—6.

Stół duży, zdatny do restauracji lub do kroju, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 73, od ulicy Próżnej, 2-gie piętro, w fabryce szmuklerskiej. 12221

Fortepian do sprzedania, o 7 oktawach, mało używany, fabr. Kralla i Seidlera. Ul. Miodowa № 3, mieszkania 17. 12227

Pianino do sprzedania za 220 rs Obejrzeć można od godziny 6—8 po południu, w niedzielę zaś od 8 rano do 3 po południu. Ulica Hoża № 5, mieszkania 6. 12225

Ulów nowej konstrukcji kilkadziesiąt sztuk, jest do sprzedania, za umiarkowaną cenę, u stolarza Romankiewicza. Dobra 26. — Tamże jest do odstąpienia laubzega, korbą kręcona, w dobrym stanie. 12222

Kaszmiry francuzkie czarne, bardzo piękne, a tanie, sprzedają się w domu p. Bekkera. Nowy-Świat № 18, na dole. 1247

Interesa handl. i majątk.

Ważna wiadomość!!! Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep kramarszczyzny z dystrybucją od każdego czasu, w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość w kantorze loterji, przy ulicy Twardej № 18. 12043

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Nowo-Senatorska 4. 12093

Sklep wiktuałów, egzystujący od lat 10, do odstąpienia, z powodu słabości. Wiadomość Nowolipki № 9. 12056

Rs. 20,000 potrzeba jest na 1-szy № hypoteki, na dobrych warunkach. Wiadom. w cukierni p. F. Popiclawskiego. Ul. Podwal № 3. Tamże potrzeba 2 uczni. Pierwszeństwo z prowincji. 12131

Szynk do sprzedania z patentem. Ul. Długa № 26. Wiadom. na miejscu. 12147

Sklep narożny dystrybucyjno-norymbersko-galanteryjny z materjałami piśmiennemi od lat 18 egzystujący, jest do sprzedania z powodu rzeczywistego wyjazdu. Także do sprzedania skrzypce, dwie gitary, jedna ozdobna, fortepian, kotły miedziane. Ulica Chłodna № 21. 12044

Magle nowe, do sprzedania, na Nowej-Pradze. Ulica Nowo-Praska № 77, pod fabryką. 12060

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 6. 12053

Handel wiktuałów, magle i dystrybucja, wszystko w połączeniu, są do sprzedania w każdym czasie. Ulica Powązkowska № 2, za rogatką 1-szy dom na prawo. 11817

Apteki dwie są do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadom. w fabryce fortepianów, plac Krasiński № 3. 11572

Sklep mydlarski, dystrybucyjno-piśmienny, w dobrym punkcie, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Freta № 21. Wiadomość w tymże sklepie. 11878

Zakład fotograficzny do sprzedania. Wiadomość w cukierni Salisa, przy ul. Senatorskiej № 6. 11995

Traktjernia wraz z kawiarnią w dobrym punkcie, jest do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Wiadomość: Nowomiejska № 22, wprost Podwala, na miejscu.

Folwark 3 mile od Piotrkowa, bez pośrednictwa, do sprzedania zaraz, b. korzystne warunki, część szacunku zostaje przy gruncie, do kupna potrzeba 8,000 rs. Wiadomość: Tamka 37, m. 6, od 5 do 7. 11979

Kilka większych placów do budowy przy stacji K. Ż. Praga, są zaraz do sprzedania, na wypłat, lub żądaną jest pożyczka hypot. na pierwszorzędnych n-rach, bez pośrednictwa. Wielka, róg Złotej, w cukierni 11595

Majątek 30 włók, pod Warszawą, szosą, z inwentarzami, ruchomościami, krestencją i zasiewami, zaraz do sprzedania lub zamiany na dom, bez pośrednictwa. Ul. Wielka, róg Złotej, w cukierni. 11596

Restauracja z bilardem i patentem jest do odstąpienia, komorne zapłacone do 1 Października, a to z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu: ul. Grzybowska № 35.

Sklep norymbersko-mydlarski, z naftą i materjałami piśmiennemi, na jednej z pryncypalnych ulic, jest do odstąpienia zaraz; kapitał wymagany rs. 1,500. Wiadomość w kiosku, obok ratusza. 1229

Fabryka krochmalu do wydzierżawienia lub do sprzedania, na dogodnych warunkach, położona o 2 wiorsty od rogatek, budynki tak mieszkalne jako i fabryczne obszerne, mogą być obrócone na jaki inny przemysłowo-fabryczny interes. Wiadomość Stare Miasto № 1, u właściciela domu od godziny 11-ej do 1-ej. 12046

Magle do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 8. 12196

Rs. 1,500, żądaną jest zaraz pożyczka na pewną hypotekę nieruchomości w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku. Ktoby chciał takową udzielić, raczy zostawić swój adres w kiosku na rogu ulicy Długiej i Bielańskiej, pod liter. M. F. 12202

Magle są do sprzedania w miejscu wyrobionem przez lat 6. Wiadomość przy rogu ulicy Chłodnej i Białej № 2. 12210

Sklep wiktuałów z towarem, jest do sprzedania z przyczyny ciągłej słabości właścicielki Ulica Ogrodowa № 40. 12214

Sklep dystrybucyjny z powodu zmiany interesów familijnych jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 19. 12211

Rs. 22,000 do wypożyczenia na 1-szy № po Towarzystwie domu w Warszawie. Wiadomość u Powichrowskiego adwokata, ulica Długa № 25. 12219

Rs. 1,500 potrzebną jest pożyczka na rok jeden. Gwarancja hypoteczna. Oferty proszę zostawić w kantorze Kurjera pod lit. W. Z.

Skład węgli jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu zmiany interesu. Ulica Mokotowska № 11. 12233

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia z dogodnem mieszkaniem. Nowolipie № 15. 12231

Sklep wiktuałow z wygodnem mieszkaniem do odstąpienia. Solna № 1. 1244

Sklep wiktuałów do sprzedania. Róg Żelaznej i Prostej, dom doktora Piotrowskiego, № 20e, stróż wskaże. 12238

Magle do sprzedania za cenę przystępną. Ulica Wołyńska № 23. 12220

Dom do sprzedania za rogatką Wolską, niedochodząc cerkwi po prawej stronie № 24, przynoszący dochodu rs. 450 rocznie, z ogrodem owocowym, zdatny dla rzemieślnika. — Tamże sklep zdatny na proceder lub zakład. 1245

Do sprzedania folwark 14-włókowy, w dobrych warunkach, bez służebności, z wygodnym domem, parkiem i ogrodem, z dobremi zabudowaniami i inwentarzem. Bliższe szczegóły w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 1240

Pralnia z wyrobioną klijentelą jest do sprzedania. Wiadomość: Wspólna № 7a, mieszk. № 10, od godz. 9—1. 12246

Jest do wypożyczenia suma rs. 5,000, na dobra w gubernji warszawskiej, na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość w biurze komisowem J. Fedeckiego. Miodowa № 3. 1239

Filja. Ktoby sobie życzył mieszkając przy ulicy Elektoralnej lub Nalewki mieć filję warszawskiej pralni bielizny, raczy zgłosić się do kantoru głównego tejże pralni. Nowy-Świat № 4, gdzie powziąć można informację. 12230

Pracownia sukień damskich jest do odstąpienia zaraz, z firmą i klijentelą wyrobioną, na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość w kiosku, przy Koperniku. 12249

Sklep wiktuałów, jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu słabości żony. Róg Pięknej i Mokotowskiej № 8. 1248

Magazynierka mód, z małym kapitałem może zostać właścicielką magazynu mód, w najlepszym punkcie miasta położonym. Jako fachowa, zapewni sobie niezależny byt. Wiadomość w agenturze ogłoszeń. Senatorska 22. 1246

Magle Wiedeńskie do sprzedania, z miejscem wyrobionem. Ul. Elektoralna № 45.

Osoba pojedyńcza, mogąca pożyczyć rs. 500, otrzyma w procencie pokój umeblowany, usługę. Nowogrodzka 12, mieszk 6. 12126

Lokale.

Pokoje dwa, na dole, z przedpokojem, meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 11954

Lokal parterowy o 2 wejściach: 4 pokoje, alkowa z oknem, kuchnia, góra, śpiżarnia, skład, piwnica, ogródek z altaną, do najęcia na kwartał lub na rok, od 1 Października, za 330 rs. rocznie. Dobra № 8, dom Machnaura, lokalu № 1. 12038

Poszukuje się od 1 października dla spokojnej familji 2—3 pokoi, nie wyżej jak na 2-m piętrze, skromne ale czyste, z porządnie utrzymywanych pokoi z umeblowaniem, oraz kuchnią do osobnego użytku. Łaskawe oferty z oznaczeniem jaknajniższej ceny uprasza się złożyć do kantoru Kurjera pod lit. Dr K. W. 12103

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Aleksandrja № 6, m. 8. 12051

Do wynajęcia od 1 Października r. b., cały parter domu, składający się z 6 pokoi, 2 garderóbek, 2 kuchen, do tego ogródek, stajnia i wozownia w domu pod № 2, przy ulicy Marszałkowskiej przy rogatkach, gdzie stacja tramwajowa, wszystko to za bardzo przystępną cenę. Lokal ten może być i podzielony. Wiadom. u stróża na miejscu.

Nowy-Świat № 1. Do wynajęcia sklep, jedne szerokie drzwi połową wejście, połową wystawę stanowiące.— Wiadomość na miejscu i od 5 do 7 u budowniczego, ulica Niecała № 12. 12102

Do najęcia od 1-go Października 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, słoneczne, wysokie, suche i ciepłe, na 1-m piętrze, piwnica, za rs. 180 rocznie, przy ulicy Dobrej № 8, w dół od Kopernika. 12115

Do wynajęcia od Października 3 pokoje na I i II piętrze ze wszystkiemi wygodami, cena rs. 300 i 265. Wilcza № 17D.

W domu narożnym ulicy Mazowieckiej i Hr. Berga № 1347d, nowy 16, są do wynajęcia od 1 Października r. b.: 1) lokal na pierwszem piętrze, złożony: z przedpokoju, wielkiego salonu, siedmiu pokoi, dwóch pokoi dla służby, kuchni i kilkanaście łokci oszklonego balkonu; 2) sklep duży z przytykającym salonem i trzema pokojami; 3) sklep duży z przytykającym dużym o dwóch oknach pokojem. Wiadomość na miejscu, u rządcy domu. 12067

5 pokoi w których jest salon o 3 oknach, z wszelkiemi wygodami, gustownie i świeżo wytapetowane, oraz sklep z wystawą i wozownia, zaraz do wynajęcia w domu № 34 przy ulicy Elektoralnej. 12003

Pomieszczenie dla przyzwoitej panny, mającej zajęcie za domem, przy wdowie po urzędniku. Wiadomość w kiosku, róg ul. Elektoralnej i Chłodnej. 11788

Do wynajęcia na 1-m piętrze, 4 pokoje, z których salon o 3 oknach, z obszerną kuchnią, przedpokojem i t. p., w domu ogród, na Pięknej ulicy № 18/1701k, między Marszałkowską i Kruczą 11879

4 pokoje frontowe, obszerne, (salon 3 okna), świeżo wytapetowane, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia zaraz, pierwsze piętro. Ogrodowa 14, blizko Białej. 11951

Mieszkanie od 1 Października 82 r., w pałacyku, na ulicy Złotej № 17, złożone z 6 pokoi, z widokiem na ładny ogródek kwiatowy. Wiadomość u stróża. 12014

Zakład obszerny, po remizie, do wynajęcia od Października. Chmielna № 31, zaraz przy rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże; tamże są lokale do wynajęcia. 12203

Lokale różne familijne i kawalerskie, od wynajęcia zaraz i od św. Michała, od 1 do 11 pokoi, z kąpielą, klozetem, urządzeniem elektrycznych dzwonków i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami; 1 dom za Nowo-Zielną, Zielna № 31. 9177

Pokój dla kawalerów i stołowanie. Jasna № 3. Wiadomość u stróża. 12197

Sklep z mieszkaniem, zdatny dla rzeźnika, mydlarza, na dystrybucję lub t. p. proceder, do wynajęcia od 1 Października 1882 r. Wiadomość: Nowolipie № 15, wprost Skweru, u właściciela domu. 12193

Pokój suchy i ciepły, kompletnie umeblowany, przy familji, z opałem oraz usługą, a w razie życzenia z samowarem, do wynajęcia od 8 Października r. b., ulica Zielna № 7A. m. 15, 2-gie piętro w oficynie. 11919

Lokal tanio! dla emeryta lub urzędnika, złożony z salonu, pokoju jadalnego, sypialnego, dziecinnego, przedpokoju, kuchni, balkonu i werendy i t. p., jest do wynajęcia za rogatką Belwederską, 10 minut od stacji tramwaju. Mieszkanie jest w domu masiv murowanym, w ładnym ogrodzie. Wiadomość u F. Wierzbickiego i S-ki, hotel Angielski.

2 pokoje do wynajęcia dla kawalerów, mogą być obiady, za przystępną cenę, w każdym czasie. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 1249

3 pokoje, kuchnia, piwnica i komórka, 2-e piętro, w oficynie, 225 rs.; 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, piwnica 180 rs. rocznie, 1-e piętro. Ogrodowa 17. 12235

Salon, pokój i kuchnia, z komórką i górą, do najęcia zaraz lub od 1-go Października, za rs. 200 rocznie. Włodzimierska № 3.

Do wynajęcia pokój z meblami, usługą i samowarem, od 1-go Października. Ulica Marszałkowska № 65, mieszk. 5. 12236

Pokój z osobnem wejściem, z meblami lub bez, za rs. 7 miesięcznie do wynajęcia. Miodowa № 10, wiadom. u stróża. 12245

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ul. hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 1027

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Magazyn obówia damskiego i dziecinnego, przeniesiony został z Bazaru z Leszna na ulicę Zimną pod № 9 sklepu.—A. Boboli.

Egzercytować się można na fortepianie. Czysta № 4, mieszkania 23. 12191

Pomieszczenie przy familji, dla młodej osoby, dobrze wychowanej, z całodziennem utrzymaniem.—Tamże jest stół i tualeta do sprzedania. Chmielna № 8. m. 8. 11965

Wyższego zakładu z Petersburga akuszerka, przyjmuje panie spodziewające się słabości; przytem są gotowe wyprawy dla nowo-narodzonych dzieci. Nowy-Świat № 59, m. 11, 2-gi dom od Świętokrzyzkiej.

U akuszerki pokoje wspólne i osobne, dla osób miejscowych i przyjezdnych, potrzebujących pomocy, również takową udziela się po za domem. Bracka 6. 1169

Akuszerka na Chmielnej № 22, przyjmuje do siebie na słabość i zamówienia na miasto. 1190

Akuszerka Wanda S., ulica Elektoralna № 17, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, tak miejscowe, jako i przybyłe z prowincji, zapewniając troskliwą opiekę i dyskrecję. 11590

Mamka bez długu, z obfitym pokarmem jest u akuszerki. Ulica Freta № 45. 12130

Zostały skradzione przedmioty z domu, około 8 Września: pierścionek z dziesięcioma brylancikami, emaljowany w niebieskie ukośne paski, z dubeltowego złota i dosyć szeroki i krzyżyk średniej wielkości z Panem Jezusem. Uprasza się pp. jubilerów o zwrócenie uwagi, na takowe przedmioty i o zawiadomienie w mieście Grójcu komisarza sądowego. 12089

Zegarek srebrny z łańcuszkiem znaleziono dnia 17 Września r. b., za udowodnieniem i zwróceniem kosztów, można odebrać w magazynie wyrobów złotych A. Popielewskiego. Świętokrzyzka № 16, wprost gmachu pocztowego. 12168

Onegdaj w pociągu kolei Nadwiślańskiej, wieczorem z Lublina przychodzącym, zostawiono worek z różnemi książkami. Znalazca z uwagi, że to własność biednego ucznia, oddać zechce takowe na Smolną pod № 17, do stróża Kazimierza, za nagrodą.

Suka (mops), maści żółtej, mordka czarna z żółtą obróżką łańcuszkową, bez kłótki zaginęła dnia 15 Września. Łaskawy posiadacz raczy odprowadzić na Miodową № 18, do stróża Antoniego za nagrodą. 1231

Suka czystej krwi ulmer-dog, ze szczeniętami lub bez, jest do sprzedania. Wiadomość od 2 do 5 każdodziennie, Twarda № 6, mieszkania 27. 12013

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 9 (21) Сентября 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.